

Nr 2/24-25



*czasopismo dla młodzieży
redagowane przez młodzież*

CZARNIECKI NEWS

KANADA

XLVI Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Czarnieckiego

Spis treści

Nr 2/2024-2025

Od Redakcji, 2

Temat wydania - „Kanada - kraj gór, hokeja i syopu klonowego”, 3

- Ciekawostki o Kanadzie, red., 4

- Wywiad z Panią ambasador Kanady, , 5

- Szkoła Sophie Barat - wywiad młodzieży z młodzieżą, 18

Młodzież w działaniu, 22

- Twoja inicjatywa, twój wpływ - młodzi dla lokalnej społeczności! społeczna, 23

- Wywiad z Magdaleną Turbacz, 25

Kreatywni, 27

- Mini powieść „Pierwsza miłość”, 28

- Mini powieść kryminalna, 30

- Ratujmy nasze morze - plakaty zgłoszone do konkursu, 32

Kącik teatralny, 37

- Teatr w Afryce, 38

Voyage, voyage..., 40

- Erasmus+ Polska - Francja: pobyt w la Réole, 41

- Odwiedzamy Turynię, 43

XLVI Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Stefana Czarnieckiego w Warszawie, ul. Żuromińska 4, 03-341 Warszawa

© CzNews, XLVI LO Warszawa

© Zdjęcia

© Pexels: 1, 3, 7, 8. 18, 19, 27 , 37-39,40

© red.: 5, 23, 28-29 /chat GPT/, 41-43

© Jacek Spsychalski: 25

Od Redakcji

Redakcja *Czarniecki News* zaprasza do lektury kolejnego numeru czasopisma.

W chwili obecnej wszyscy myślą o wakacjach - nie zapominajcie o nas. W wolnej chwili warto zajrzeć do *CzarnieckiNews*. Na pewno znajdziecie coś ciekawego do poczytania.

W tym numerze tematyka jest skupiona wokół Kanady- kraju bogatego kulturalnie i historycznie, a także wartego odwiedzenia i poznania. W tym ostatnim z pewnością pomoże wam to wydanie, a do tego pierwszego, mamy nadzieję, zachęci. Dzielimy się też doświadczeniami uczniów naszej szkoły - literackimi i plastycznymi (mini i plakaty proekologiczne).

W tym numerze mówimy też o waszej działalności i o waszych podróżach.

Miłej lektury!

Redakcja CzNews

Redakcja: **Magdalena Turbacz, Arianna Serdiukova, Mell Feliszek, Wiktor Krysztopolski**

Layout: **red.**

Opiekun pedagogiczny: **Marek Zajęc**

Opiekun redakcji artykułów w j. polskim: **Joanna Skrodzka**

E-mail: **cz-news@wp.pl**

Temat wydania:

Kanada:
kraj gór,
jezior,
hokeja
i syropu
klonowego



Ciekawostki o Kanadzie



Nazwa **Kanada** pochodzi od słowa w języku Indian Irokezów i Huronów.

Słowo to oznacza wieś (osadę)

Najpopularniejszym sportem Kanady jest hokej na lodzie.

Hokej jest dyscypliną narodowa, która gromadzi najwięcej widzów. Uprawia go około 1 650 000 osób. 7 największych kanadyjskich miast (Toronto, Montreal, Vancouver, Ottawa, Calgary, Edmonton, Winnipeg) ma swoje zespoły w NHL, w której Kanadyjczycy stanowią ponad połowę wszystkich zawodników.



Kanada, drugi co do wielkości kraj na świecie, jest nazywana często *Krajem Klonowego Liścia*.

Według ustaleń *World Happiness Report* (specjalny raport sporządzony w 2019 r. dla ONZ) należy do dziesięciu najszczęśliwszych krajów na świecie.

Zdecydowały o tym korzystne warunki naturalne, bardzo dobrze funkcjonująca gospodarka, a także, coraz bardziej harmonijnie rozwijające się społeczeństwo.



Kanada jest monarchią konstytucyjną, a głową państwa jest król Karol III - w jego imieniu władzę sprawuje gubernator generalny.

Jest demokracją parlamentarną z federalnym systemem administracyjnym i silnymi tradycjami demokratycznymi.

Kanada jest federacją dziesięciu prowincji i trzech terytoriów.

Prowincje to: Alberta, Kolumbia Brytyjska, Manitoba, Nowy Brunszwik, Nowa Fundlandia i Labrador, Nowa Szkocja, Ontario, Wyspa Księcia Edwarda, Quebec i Saskatchewan. Terytoria to: Nunavut, Terytoria-Północno-Zachodnie i Yukon.



Jedną z największych atrakcji turystycznych w Kanadzie jest wodospad Niagara.

Kanadyjska strona wodospadu jest dużo bardziej atrakcyjna dla turystów, gdyż ma się z niej widok prosto na spadającą wodę kaskady amerykańskiej oraz dobry widok na kaskadę kanadyjską.

Najwyższym szczytem Kanady jest Mount Logan o wysokości 5959 m n.p.m.

Znajduje się on w Górach Św. Eliasza (pasmo górskie oddzielające Alaskę od Yukonu).



Interview with Ms. Catherine Godin, Ambassador of Canada

Katarzyna Ogonowska, IIAH, Antoni Skwara IVAN

CzarnieckiNews: *Hello, we would like to welcome you here at our school today. You are a representative of Canada, the second largest country in the world. Canada consists of 10 provinces and 3 territories, can you tell us which of them you're from?*



Pamiętkowe zdjęcie z Panią Ambasador po wywiadzie

Ms. Catherine Godin, Ambassador of Canada:

I come from the city Montreal in the province of Quebec, which is why my native language is French. Montreal is the city I grew up and lived in until I was 18 years old. After that, I moved to the capital city of Ottawa, then Ontario where I studied a bilingual undergraduate degree at the University of Ottawa.

CzN: *We'll start with some more personal questions regarding your stay in Poland. What are some things that you've experienced in our country? Are they mostly positive?*

Entrevue avec Mme Catherine Godin, ambassadrice du Canada en Pologne

I
Katarzyna Ogonowska, IIAH, Antoni Skwara IVAN

CzarnieckiNews : *Bonjour, nous aimerions vous accueillir ici à notre école aujourd'hui. Vous êtes une représentante du Canada, le deuxième plus grand pays du monde. Le Canada se compose de 10 provinces et de 3 territoires, pouvez-vous nous dire de laquelle d'entre elles vous venez ?*

Mme Catherine Godin, ambassadrice du Canada :

Je viens de la ville de Montréal, dans la province de Québec, c'est pourquoi ma langue maternelle est le français. Montréal est la ville où j'ai grandi et où j'ai vécu jusqu'à l'âge de 18 ans. Par la suite, j'ai déménagé dans la capitale, Ottawa, puis en Ontario, où j'ai étudié et ai obtenu un diplôme de premier cycle bilingue à l'Université d'Ottawa.

CzN : *Nous commencerons par quelques questions plus personnelles concernant votre séjour en Pologne. Quelles sont les choses que vous avez vécues dans notre pays ? Sont-ils majoritairement positifs ?*

CG : Eh bien, je suis en Pologne depuis un an, et cela a été une très bonne expérience pour moi jusqu'à présent. J'ai encore beaucoup à apprendre et à découvrir sur la Pologne, c'est pourquoi mes expériences ont été principalement positives. J'ai été assez surprise de voir à quel point j'aime la nourriture polonaise, je trouve que la cuisine est très diversifiée et extrêmement savoureuse. Cependant, pour moi, les expériences et les interactions continues que j'ai eues avec les gens sont vraiment intéressantes.

CG: Well, I've been in Poland for a year, and it has been a really great experience for me so far. I still have a lot to learn and discover about Poland which is why my experiences have been mostly positive. I was quite surprised at how much I love the food, I find that the cuisine is very diverse and extremely tasty. However, for me, the ongoing experiences and interactions I've had with the people are really interesting.

CzN: *What about bad experiences? Have you had any of them?*

CG: So far, I don't have any bad things to communicate. Even though there might be a bit of traffic in Warsaw, I'm aware it is due to a new tram being under construction. It's a good purpose, even though I sometimes feel like complaining about it, because it helps reduce the city's carbon print.

CzN: *And which places in Warsaw did you enjoy visiting?*

CG: Oh, I visited several things in Warsaw. I went to a lot of places just last week; I was at the Warsaw prison museum which was spectacular in terms of things shown. I also liked the small museum which showcased life under communism. I also found Warsaw to have beautiful parks. It's unfortunate that I can't take my dog to Łazienki, but it's truly amazing. I also found that there's a lot of different places to discover that, if I spoke Polish (which is why knowing different languages is such a good idea, I could probably find just by reading about them in a newspaper. Sometimes I walk around the city and all around me and see all of these different bars, different surprises, and a whole bunch of international food.

CzN: *When you came to Poland, and you started learning Polish, was it hard for you to grasp the basics of the language?*

CG: Yes. It is very hard. I am still taking lessons, as I took just one month of them before I came here. It was beyond insufficient, so since I arrived, I've been taking paid lessons twice a week, and in less busy months like December, I take three. I feel it's still difficult for me, however

CzN: *Qu'en est-il des mauvaises expériences ? En avez-vous eu ?*

CG : Jusqu'à présent, je n'ai pas de mauvaises choses à communiquer. Même s'il y a un peu de circulation à Varsovie, je sais que c'est dû à la construction d'une nouvelle ligne de tramway. C'est un bon objectif, même si j'ai parfois envie de m'en plaindre, car cela permet de réduire l'empreinte carbone de la ville.

CzN : *Et quels endroits de Varsovie avez-vous aimé visiter ?*

CG : Oh, j'ai visité plusieurs choses à Varsovie. Je suis allée dans beaucoup d'endroits la semaine dernière ; J'étais au musée de la prison de Varsovie, qui était spectaculaire en termes de choses montrées. J'ai aussi aimé le petit musée qui présentait la vie sous le communisme. J'ai aussi trouvé que Varsovie avait de beaux parcs. C'est dommage que je ne puisse pas emmener mon chien à Łazienki, mais c'est vraiment incroyable. J'ai aussi découvert qu'il y a beaucoup d'endroits différents à découvrir que, si je parlais polonais (c'est pourquoi connaître différentes langues est une si bonne idée), je pourrais probablement les trouver simplement en lisant à leur sujet dans un journal. Parfois, je me promène dans la ville et tout autour de moi et je vois tous ces différents bars, différentes surprises et tout un tas de nourriture internationale.

CzN : *Lorsque vous êtes arrivée en Pologne et que vous avez commencé à apprendre le polonais, avez-vous eu du mal à comprendre les bases de la langue ?*

CG : Oui. C'est très difficile. Je prends toujours des cours, car je n'en ai pris qu'un mois avant de venir ici. C'était plus qu'insuffisant, alors depuis mon arrivée, je prends des cours payants deux fois par semaine, et pendant les mois moins occupés comme décembre, j'en prends trois. Je sens que c'est toujours difficile pour moi, mais les gens m'ont dit que j'avais une bonne prononciation de certains mots, bien que je sois loin d'être compétent. J'ai l'intention de continuer à apprendre aussi longtemps que je serai en Pologne en raison du défi que représente la langue.

people have told me I have a good pronunciation of some words, though I am nowhere near competent. I am planning on continuing learning as long as I am in Poland because of how challenging the language is.

CzN: *Which city (or cities) excluding Warsaw did you find particularly interesting?*

CG: I have been to Kraków earlier in my time here, but I visited quite a few others, too. I've been to Białystok, Wrocław, Gdynia, and Hel. I also went to Katowice when I was just travelling. The history of Kraków is very interesting and the whole city in general is really impressive, but I've also enjoyed the other cities as well. There's always something to explore in cities like Białystok or Wrocław. Next, I'm planning on going to Poznań as I haven't been there yet. Oh, I also went to Toruń. I visited Malbork Castle. Or it was when I went to Gdańsk..? I cannot remember, but of course the castle leaves a really strong impression.

CzN: *So how important is learning foreign languages in Canada? In Poland, for example, upon entering seventh grade in elementary school, we start learning an additional, second language other than English.*

G: It's extremely impressive for me what I see in Polish schools, in terms of learning languages specifically. Sometimes people think 'Oh, I'll just take this app on my phone and it'll translate everything for me!' but to consider language as just



a function of an app is a reduction of reality itself. I think it's beautiful to have a school embracing many languages, because when we dis-

CzN : *Quelle(s) ville(s) en dehors de Varsovie avez-vous trouvé particulièrement intéressante ?*

CG : Je suis déjà allée à Cracovie auparavant, mais j'en ai visité pas mal d'autres aussi. Je suis allée à Białystok, Wrocław, Gdynia et Hel. Je suis aussi allée à Katowice quand j'étais en voyage. L'histoire de Cracovie est très intéressante et toute la ville en général est vraiment impressionnante, mais j'ai aussi apprécié les autres villes. Il y a toujours quelque chose à explorer dans des villes comme Białystok ou Wrocław. Ensuite, j'ai l'intention d'aller à Poznań car je n'y suis pas encore allée. Oh, je suis aussi allée à Toruń. J'ai visité le château de Malbork. Ou c'était quand je suis allé à Gdańsk... ? Je ne m'en souviens pas, mais bien sûr, le château laisse une très forte impression.

CzN : *Quelle est l'importance de l'apprentissage des langues étrangères au Canada ? En Pologne, par exemple, à l'entrée en septième année de l'école primaire, nous commençons à apprendre une deuxième langue supplémentaire autre que l'anglais.*

G : C'est extrêmement impressionnant pour moi ce que je vois dans les écoles polonaises, en termes d'apprentissage des langues en particulier. Parfois, les gens se disent : « Oh, je vais juste prendre cette application sur mon téléphone et elle traduira tout pour moi ! », mais considérer le langage comme une simple fonction d'une application est une réduction de la réalité elle-même. Je pense que c'est beau d'avoir une école qui embrasse plusieurs langues, parce que lorsque nous discutons comme ça, je suis reconnaissant que nous le fassions en anglais ou en français, parce que ma maîtrise du polonais n'est vraiment pas encore là où elle devrait être. J'ai dit « encore » parce que nous ne pouvons tout simplement pas avoir une application qui traduit notre conversation. Ça prendrait tellement de temps. Les applications ou l'IA ne remplaceront jamais ce type d'interaction humaine, c'est donc une façon détournée de répondre à votre question. Le fait est que l'apprentissage des langues est absolument essentiel, car nous avons beaucoup de personnes de plusieurs cultures, par exemple, le million de citoyens d'origine polonaise. Ces personnes connaissent peut-être le polonais, et c'est souvent le cas. Il en va de même pour les Vietnamiens, les

cuss like this, I am grateful we are doing this in English or French, because my command of Polish is really not where it needs to be yet. I said “yet” because we simply cannot have an app that translates our conversation. It’d take so long. Apps or AI will never replace human interaction of this kind, so it’s kind of a roundabout way to answer your question. The fact is that learning languages is absolutely essential, as we have a lot of people from several cultures, for example, the one million citizens of Polish descent. These people might know Polish, and they often do. We have the same for the Vietnamese, Somali, and the Lebanese who still speak Arabic. All of these diverse roots provide richness in regards to languages, and of course, make people have a tendency to learn more of them.

CzN: What are some of the most visited places in Canada? Are the less popular ones still worth seeing?

G.: We have some places that are very popular destinations like Niagara Falls, or the CN tower. A lot of people enjoy visiting the West Coast and the Rockies, those are absolutely spectacular and definitely worth the visit. Vancouver Island, for instance, is also very popular, but there are other places in the country that are also wonderful, such as Newfoundland, Labrador. Many Ukrainians that were evacuated during the first year of conflict moved to Newfoundland, where the climate is very harsh. I couldn’t possibly go without mentioning my own town, Montreal. It’s got a vibe to it, and while it’s not the most polished place in the sense of ‘not everything is perfect’, it’s still really dynamic. It’s got an edge, so to speak; it’s a really fun place. Another location that is very popular is the province of Quebec, as it’s very picturesque. One warning I would give to others is that Canada is huge. So sometimes, people will tell me “Oh, I’m going to Montreal, I’m going to Vancouver, and we’ll stop in Toronto.” So I ask them “How long’s your trip?” and they say “Oh, it’s 7 days.” And I’m like “No, that is not going to work.” I need to kind of help them make choices. There’s a lot of nature in Canada, worthy of its wonderful reputation. If you consider that Canada is the second to Russia in terms of land mass, a flight from Toronto to Warsaw takes a LONG time. You simply cannot visit all of its cities in such a short amount of time, and you know it. It’s very hard to visit everything in one trip.

Somaliens et les Libanais qui parlent encore l’arabe. Toutes ces racines diverses apportent de la richesse en ce qui concerne les langues et, bien sûr, font que les gens ont tendance à en apprendre davantage.

CzN : *Quels sont les endroits les plus visités au Canada ? Les moins populaires valent-ils toujours la peine d’être vus ?*

G. : Nous avons des endroits qui sont des destinations très populaires comme les chutes du Niagara ou la tour CN. Beaucoup de gens aiment visiter la côte ouest et les Montagnes Rocheuses, celles-ci sont absolument spectaculaires et valent vraiment le détour. L’île de Vancouver, par exemple, est également très populaire, mais il y a d’autres endroits dans le pays qui sont également merveilleux, comme Terre-Neuve et le Labrador. De nombreux Ukrainiens qui ont été évacués au cours de la première année du conflit ont déménagé à Terre-Neuve, où le climat est très rude. Je ne pourrais pas passer sous silence de mentionner ma propre ville, Montréal. Il y a une ambiance, et même si ce n’est pas l’endroit le plus poli dans le sens où « tout n’est pas parfait », il est toujours très dynamique. Il a un avantage, pour ainsi dire ; C’est un endroit vraiment amusant. Un autre endroit très populaire est la province de Québec, car elle est très pittoresque. Un avertissement que je donnerais aux autres, c’est que le Canada est *immense*. Alors parfois, les gens me disent : « Oh, je vais à Montréal, je vais à Vancouver, et on s’arrête à Toronto. » Alors je leur demande « Combien de temps dure votre voyage ? » et ils disent « Oh, c’est 7 jours ». Et je me dis : « Non, ça ne va pas marcher. » J’ai besoin de les aider à faire des choix. Il y a beaucoup de nature au Canada, digne de sa merveilleuse réputation. Si vous considérez que le Canada est le deuxième après la Russie en termes de superficie, un vol de Toronto à Varsovie prend BEAUCOUP de temps. Vous ne pouvez tout simplement pas visiter toutes ses villes en si peu de temps, et vous le savez. Il est très difficile de tout visiter en un seul voyage.

CzN : *Qu’est-ce qui manque le plus à un Canadien en Pologne de son pays ?*

CG : Je pense que si je n’en avais pas mis dans mes bagages, ce serait du sirop d’érable. Nous avons planifié à l’avance et en avons beaucoup de

CzN: *What does a Canadian person in Poland miss the most from their country?*

CG: I think, if I hadn't put some in my luggage, it'd be maple syrup. We planned ahead and have a lot of cans of it, and since it doesn't have an expiration date like baked goods, you can keep it for a long time. It doesn't even change consistency, so I'm covered on that front. What I miss the most is my spacious home in the forest. I like to be out there without seeing anybody for a long time sometimes, but that's not possible right now.

CzN: *When it comes to working as an ambassador, what are some of the most important qualities, talents or skills that you would say are essential to your job?*

CG: Okay, that's a really excellent question. First, we have a duty to Canadians, so an embassy is kind of like a two-way street. We bring the messages from Canada to our introductory in Poland, but we bring them from Poland to Canada as well. We need to make sure that our colleagues in Canada understand what is going on in Poland, but in every country where we're present, Canada has a curriculum of responsibilities to their citizens. That's the concert work, and it's not the biggest thing we do. It's critical in the sense that, while it's not likely to happen in Poland, but more so in another country prone to natural disasters, people will come in and seek help. Canadian citizens are provided with our support, so that is one consular line of business.

One of many lines is trade. It's engaging to reinforce the link between the 2 countries together. It's a bilateral relationship. Another line of business, especially in a country like Poland right now, is defense forces. Together we train Ukrainian soldiers. We have about 300 Canadian soldiers here who work with the Polish armed forces to train. They're spread around the country so there is a defense line at a time like this. We are very interested in what is going on next door because we understand how the situation in Ukraine poses a threat to Poland. If it continues like this, we will have colleagues who just do diplomatic work, engage with the government but also with the civil society. They try to understand what life is here. With Przemek, we also work on a lot of issues related to human rights that matter to us and

pots, et comme il n'a pas de date de péremption comme les produits de boulangerie, vous pouvez le conserver longtemps. Cela ne change même pas la consistance, donc je suis couverte sur ce front. Ce qui me manque le plus, c'est ma maison spacieuse dans la forêt. J'aime parfois être là-bas sans voir personne pendant longtemps, mais ce n'est pas possible en ce moment.

CzN : *Lorsqu'il s'agit de travailler en tant qu'ambassadeur, quelles sont les qualités, les talents ou les compétences les plus importants que vous qualifieriez d'essentiels à votre travail ?*

CG : C'est une excellente question. Premièrement, nous avons un devoir envers les Canadiens, donc une ambassade est un peu comme une rue à double sens. Nous apportons les messages du Canada à la Pologne, mais nous les apportons aussi de la Pologne au Canada. Nous devons nous assurer que nos collègues canadiens comprennent ce qui se passe en Pologne, mais dans tous les pays où nous sommes présents, le Canada a un programme de responsabilités envers ses citoyens. C'est le travail de concert, et ce n'est pas la chose la plus importante que nous faisons. C'est essentiel dans le sens où, même si cela ne se produira probablement pas en Pologne, mais plus encore dans un autre pays sujet aux catastrophes naturelles, les gens viendront chercher de l'aide. Les citoyens canadiens bénéficient de notre soutien, il s'agit donc d'un secteur d'activité consulaire.

L'un des nombreux domaines est le commerce. C'est engageant de renforcer le lien entre les 2 pays ensemble. C'est une relation bilatérale. Un autre secteur d'activité, surtout dans un pays comme la Pologne à l'heure actuelle, est celui des forces de défense. Ensemble, nous formons des soldats ukrainiens. Nous avons environ 300 soldats canadiens ici qui travaillent avec les forces armées polonaises pour s'entraîner. Ils sont répartis dans tout le pays, il y a donc une ligne de défense à un moment comme celui-ci. Nous sommes très intéressés par ce qui se passe chez nous, car nous comprenons en quoi la situation en Ukraine constitue une menace pour la Pologne. Si cela continue comme ça, nous aurons des collègues qui ne feront que du travail diplomatique, qui s'engageront avec le gouvernement, mais aussi avec la société civile. Ils essaient de comprendre ce qu'est la vie ici. Avec mon colla-

gender issues. These issues are a part of our diplomatic engagement. Another important component in our embassy is immigration. We have immigration officers who effectively provided half of the emergency visas. We had provided them to Ukrainians to come to ask for a visa, so right now there are 260,000 of them who came to Canada with provided visas. So far, we've had about 21 chartered flights. It doesn't really matter if it's the other side of the world as it's still far away from danger. That, basically in terms of the duties of the ambassadors, and the lines of business that I mentioned, I have a role to play at some point. I have extraordinary colleagues in the consumer section. Most often, they fix issues of losing one's passport or people which are detained and need to be visited. However when it gets complicated, they call me instead like in some cases with immigration work. We talk to international organizations in Warsaw that are supporting the Ukrainian efforts, so the work relies on a team of wonderful people, as 75% of our team is made of people of Polish nationality. They're a really solid team. When it comes to all those lines of business, and all these engagements, these are things you set as projects to yourself or they're something you are tasked to do by, for example, the ministry of foreign affairs, the Polish one or the Canadian one. Let's say both. The Polish Ministry expects us to do consumer duties like having our Polish Embassy in Ottawa do the same things as we do here. That's a requirement from the Vienna Conventions. We effectively implement the overall policy like our human rights one, that I gave as an example. If there was a change of government in Canada, we might make a few changes of how we implement them, but this is our foreign policy. To move forward, all these issues are something that is really anchored in our priorities and we will continue doing so. The focus we put on the support of Ukraine isn't something I decided, it's a Canadian government priority. Our team are diplomats, foreign service officers, and people who come from other departments and all work under the Canadian umbrella.

CzN: *During your career, have you visited any other countries? If so, which one was your favourite?*

CG: I visited and lived in many places. I lived in the USA, South Africa, Switzerland, France,

borateur Przemek, nous travaillons également sur de nombreuses questions liées aux droits de l'homme qui nous tiennent à cœur et aux questions de genre. Ces questions font partie de notre engagement diplomatique. Un autre élément important de notre ambassade est l'immigration. Il y a des agents d'immigration qui ont fourni la moitié des visas d'urgence. Nous les avons fournis aux Ukrainiens pour qu'ils viennent demander un visa, donc à l'heure actuelle, il y a 260 000 d'entre eux qui sont venus au Canada avec des visas fournis. Jusqu'à présent, nous avons eu environ 21 vols nolisés. Peu importe qu'il s'agisse de l'autre bout du monde, car il est encore loin du danger. Que, essentiellement en ce qui concerne les devoirs des ambassadeurs et les secteurs d'activité que j'ai mentionnés, j'ai un rôle à jouer à un moment donné. J'ai des collègues extraordinaires dans le domaine des consommateurs. Le plus souvent, ils résolvent les problèmes de perte de passeport ou de personnes détenues et nécessitant une visite. Cependant, quand ça se complique, ils m'appellent à la place, comme dans certains cas pour le travail d'immigration. Nous discutons avec des organisations internationales à Varsovie qui soutiennent les efforts ukrainiens, donc le travail repose sur une équipe de personnes merveilleuses, car 75 % de notre équipe est composée de personnes de nationalité polonaise. C'est une équipe vraiment solide. Lorsqu'il s'agit de tous ces secteurs d'activité et de tous ces engagements, ce sont des choses que vous vous fixez comme des projets ou qui sont chargées de le faire, par exemple, par le ministère des Affaires étrangères, le ministère polonais ou le ministère canadien. Disons les deux. Le ministère polonais s'attend à ce que nous remplissions nos obligations envers les consommateurs, comme le fait que notre ambassade de Pologne à Ottawa fasse les mêmes choses que nous faisons ici. C'est une exigence des Conventions de Vienne. Nous appliquons effectivement la politique globale, comme celle des droits de l'homme, que j'ai donnée à titre d'exemple. S'il y avait un changement de gouvernement au Canada, nous pourrions apporter quelques changements à la façon dont nous les mettrons en œuvre, mais il s'agit de notre politique étrangère. Pour aller de l'avant, tous ces enjeux sont vraiment ancrés dans nos priorités et nous continuerons de le faire. L'accent que nous mettons sur le soutien à l'Ukraine

the UK, Sri Lanka, and Burundi. I've had very interesting experiences all throughout. I've done a lot of my career work on multinational issues where you have, at the UN, or other organizations where we work together, to address those situations. The world is a complicated place right now, it's not going super well, so I have been very lucky to visit these places. However, I visited so many countries and cities, it's hard to decide. What I can tell you is that jury is still out, because Poland is just up there. I really enjoyed my time here, you know, maybe when I finish my career, I would say that the best country I've been to was Poland, but so far it's not yet decided.

CzN: *Is there an achievement, as a diplomat, that you are particularly proud of?*

CG: I'll give you an example. You would never make the newspapers when you work at the human right council which I worked for many years of my career. We adopt resolutions where other countries come together and agree about something. Once we



n'est pas quelque chose que j'ai décidé, c'est une priorité du gouvernement canadien. Notre équipe est composée de diplomates, d'agents du service extérieur et de gens qui viennent d'autres ministères et qui travaillent tous sous l'égide du Canada.

CzN : *Au cours de votre carrière, avez-vous visité d'autres pays ? Si oui, lequel a été votre préféré ?*

CG : J'ai visité et vécu dans de nombreux endroits. J'ai vécu aux États-Unis, en Afrique du Sud, en Suisse, en France, au Royaume-Uni, au Sri Lanka et au Burundi. J'ai eu des expériences très intéressantes tout au long de ma carrière. J'ai consacré une grande partie de ma carrière à des questions multinationales où vous avez, à l'ONU, ou dans d'autres organisations où nous travaillons ensemble, pour résoudre ces situations. Le monde est un endroit compliqué en ce moment, ça ne se passe pas super bien, donc j'ai eu beaucoup de chance de visiter ces endroits. Cependant, j'ai visité tellement de pays et de villes qu'il est difficile de se décider. Ce que je peux vous dire, c'est que le jury n'est pas encore sorti, parce que la Pologne est juste là-haut. J'ai vraiment apprécié mon séjour ici, vous savez, peut-être que quand j'aurai terminé ma carrière, je dirai que le meilleur pays où je suis allé était la Pologne, mais jusqu'à présent, ce n'est pas encore décidé.

CzN : *Y a-t-il une réalisation, en tant que diplomate, dont vous êtes particulièrement fier ?*

CG : Je vais vous donner un exemple. Vous ne feriez jamais la une des journaux lorsque vous travaillez au conseil des droits de la personne, où j'ai travaillé pendant de nombreuses années de ma carrière. Nous adoptons des résolutions là où d'autres pays se réunissent et s'entendent sur quelque chose. Une fois que nous nous sommes mis d'accord sur quelque chose, il est de la responsabilité du pays de mettre en œuvre les changements, à moins qu'il ne dise non. Une fois que ces résolutions ont été mises en œuvre, j'étais à la tête d'une équipe qui travaillait sur celles relatives à la violence faite aux femmes. Ces résolutions portaient spécifiquement sur la violence familiale. C'est un sujet difficile dont les gens n'aiment pas parler, mais nous avons dû forcer une conversation avec l'ONU à ce sujet. Après

agree on something, it is the country's responsibility to implement the changes, unless they say no. Once those resolutions were at work, I was heading a team that was working on ones pertaining to violence against women. Those resolutions were specifically related to domestic violence. It's a difficult topic that people don't like to talk about, but we had to force a conversation with the UN about it. After that, we were very pleased with ourselves. To this day, one of the most important aspects of a work you do is that you cannot measure the impact it has on the ground.

CzN: *Is there something specific about your job that you are passionate about?*

CG: Human rights. It's in my DNA. Przemek will agree with that. To me, human rights are pivotal to everything we do. They are what makes us all equal on our planet, I am no more or less equal than anybody. When I see that human rights are violated, not respected or people are not the same because of different cultures, it doesn't sit right with me. It's something that sits on my mind every day, and I'm lucky to be in a country like Poland where we can have these dialogues. We may have a different interpretation of them from time to time, but human rights are human rights. That is a thread of all my work and my career abroad.

CzN: *Okay, that's all we have for today. Thank you for your time.*

CG: Thank you very much for your questions, very good ones, too, you forced me to think a lot. It was a pleasure meeting people like you.

cela, nous étions très satisfaits de nous. À ce jour, l'un des aspects les plus importants d'un travail que vous faites est que vous ne pouvez pas mesurer l'impact qu'il a sur le terrain.

CzN : *Y a-t-il quelque chose de spécifique dans votre travail qui vous passionne ?*

CG : Les droits de l'homme. C'est dans mon ADN. Przemek sera d'accord avec cela. Pour moi, les droits de l'homme sont au cœur de tout ce que nous faisons. Ils sont ce qui nous rend tous égaux sur notre planète, je ne suis ni plus ni moins égal que quiconque. Quand je vois que les droits de l'homme sont violés, non respectés ou que les gens ne sont pas les mêmes en raison de cultures différentes, cela ne me convient pas. C'est quelque chose qui me trotte dans la tête tous les jours, et j'ai la chance d'être dans un pays comme la Pologne où nous pouvons avoir ces dialogues. Nous pouvons en avoir une interprétation différente de temps à autre, mais les droits de la personne sont des droits de la personne. C'est le fil conducteur de tout mon travail et de ma carrière à l'étranger.

CzN : *Bon, c'est tout ce que nous avons pour aujourd'hui. Merci de votre temps.*

CG : Merci beaucoup pour vos questions, très bonnes, vous m'avez beaucoup fait réfléchir. C'était un plaisir de rencontrer des gens comme vous.



Mont Tremblant

Wywiad z Panią Catherine Godin, Ambasador Kanady

Katarzyna Ogonowska, IIAH, Antoni Skwara IVAN

CzarnierckiNew: Pani Ambasador, reprezentuje Pani w Polsce Kanadę. To wielki kraj (drugi pod względem powierzchni na świecie). W skład Kanady wchodzi 10 prowincji i 3 terytoria – z jakiej prowincji, z jakiego miasta Pani pochodzi?

Ambasador Catherine Godin: Pochodzę z miasta Montreal w prowincji Quebec, dlatego moim ojczystym językiem jest francuski. Montreal to miasto, w którym dorastałam i mieszkałam do 18 roku życia. Potem przeprowadziłam się do stolicy Ottawy, a następnie do Ontario, gdzie studiowałam dwujęzyczne studia licencjackie na Uniwersytecie w Ottawie.

CzN: Zaczniemy od bardziej osobistych pytań dotyczących Pani pobytu w Polsce. Jakich rzeczy doświadczyła Pani w naszym kraju? Czy są one w większości pozytywne?

CG: Cóż, jestem w Polsce od roku i jak dotąd było to dla mnie naprawdę wspaniałe doświadczenie. Wciąż muszę się wiele uczyć i odkrywać Polskę, dlatego moje doświadczenia są w większości pozytywne. Byłam zaskoczona tym, jak bardzo podoba mi się jedzenie. Uważam, że kuchnia jest bardzo różnorodna i niezwykle smaczna. Jednak dla mnie naprawdę interesujące są bieżące doświadczenia i interakcje, które miałam z ludźmi.

CzN: A co ze złymi doświadczeniami? Czy miała Pani jakieś złe doświadczenia?

CG: Jak dotąd nie mam żadnych złych rzeczy do zakomunikowania. Chociaż w Warszawie może być czasami tłoczna na ulicach, zdaję sobie sprawę, że jest to spowodowane budową nowej linii tramwajowej. To dobry cel, nawet jeśli czasami mam ochotę na ponarzekać na korki, ale prze-

cież tramwaj pomaga zmniejszyć emisję dwutlenku węgla w mieście.

CzN: A które miejsca w Warszawie lubi Pani odwiedzać?

CG: Och, odwiedziłam kilka miejsc w Warszawie. Byłam w wielu miejscach w zeszłym tygodniu; byłam w warszawskim Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które było spektakularne pod względem pokazywanych rzeczy. Podobało mi się również małe muzeum, które pokazywało życie w czasach komunizmu. Uważam też, że Warszawa ma piękne parki. Szkoda, że nie mogę zabrać psa do łazienek, ale są naprawdę niesamowite. Odkryłam też, że jest wiele różnych miejsc do odkrycia, które, gdybym mówiła po polsku (dlatego znajomość różnych języków jest tak dobrym pomysłem), prawdopodobnie mogłabym znaleźć, czytając o nich w gazecie. Czasami chodzę po mieście i wszędzie dookoła widzę różne bary, różne zaskakujące rzeczy i całą masę międzynarodowego jedzenia.

CzN: Kiedy przyjechała Pani do Polski i zaczęła uczyć się polskiego, czy trudno było Pani opanować podstawy języka?

G.: Tak. Jest bardzo ciężko. Wciąż biorę lekcje, ponieważ przed przyjazdem tutaj uczyłam się tylko przez miesiąc. To było niewystarczające, więc odkąd przyjechałam, biorę płatne lekcje dwa razy w tygodniu, a w mniej intensywnych miesiącach, takich jak grudzień, biorę trzy godziny lekcji. Czuję, że nadal jest to dla mnie trudne, ale ludzie mówią mi, że mam dobrą wymowę niektórych słów, choć nie jestem jeszcze dostatecznie biegła w języku polskim. Planuję kontynuować naukę tak długo, jak jestem w Polsce, ze względu na to, jak wymagający jest ten język.

CzN: Które miasto (lub miasta) poza Warszawą wydało się Pani szczególnie interesujące?

CG: Byłam już w Krakowie, ale odwiedziłam też kilka innych miast. Byłam w Białymstoku, Wrocławiu, Gdyni i na Helu. Byłam też w Katowicach, kiedy tylko podróżowałam. Historia Krakowa jest bardzo interesująca, a całe miasto jest naprawdę imponujące, ale podobały mi się również inne miasta. W miastach takich jak Białystok czy Wrocław zawsze jest coś do odkrycia. Planuję wybrać się do Poznania, ponieważ jeszcze tam nie byłam. Aha, byłam też w Toruniu. Odwiedziłam zamek w Malborku. A może to było wtedy, gdy pojechałam do Gdańska...? Nie pamiętam, ale oczywiście zamek pozostawia naprawdę silne wrażenie.

CzN: Jak ważna jest nauka języków obcych w Kanadzie? W Polsce, na przykład, po rozpoczęciu siódmej klasy szkoły podstawowej zaczynamy uczyć się dodatkowego, drugiego języka innego niż angielski.

CG: To, co widzę w polskich szkołach, jeśli chodzi o naukę języków obcych, robi na mnie ogromne wrażenie. Czasami ludzie myślą: „Och, po prostu wezmę tę aplikację na telefon i wszystko mi przetłumaczy!”, ale traktowanie języka jako funkcji aplikacji jest redukcją samej rzeczywistości. Myślę, że świetnie jest mieć szkołę obejmującą wiele języków, ponieważ kiedy dyskutujemy w ten sposób, jestem wdzięczna, że robimy to po angielsku lub po francusku, ponieważ moja znajomość polskiego naprawdę nie jest jeszcze na tym poziomie, na którym powinna być. Powiedziałam „jeszcze”, ponieważ po prostu nie możemy mieć aplikacji, która przetłumaczy naszą rozmowę. To zajęłoby tak dużo czasu. Aplikacje lub sztuczna inteligencja nigdy nie zastąpią tego rodzaju interakcji międzyludzkich, więc jest to trochę okrężny sposób, aby odpowiedzieć na twoje pytanie. Faktem jest, że nauka języków jest absolutnie niezbędna, ponieważ mamy wie-

lu ludzi z różnych kultur, na przykład milion obywateli polskiego pochodzenia. Ci ludzie mogą znać polski i często tak jest. To samo dotyczy Wietnamczyków, Somalijszczyków i Libańczyków, którzy wciąż mówią po arabsku.

Wszystkie te różnorodne korzenie zapewniają bogactwo w odniesieniu do języków i oczywiście sprawiają, że ludzie mają tendencję do uczenia się ich więcej.

CzN: Jakie są najczęściej odwiedzane miejsca w Kanadzie? Czy te mniej popularne są nadal warte zobaczenia?

G.: Mamy kilka miejsc, które są bardzo popularnymi miejscami, jak wodospad Niagara czy wieża CN w Toronto. Wiele osób lubi odwiedzać Zachodnie Wybrzeże i Góry Skaliste, są one absolutnie spektakularne i zdecydowanie warte odwiedzenia. Wyspa Vancouver, na przykład, jest również bardzo popularna, ale są też inne miejsca w kraju, które są również wspaniałe, takie jak Nowa Fundlandia czy Labrador. Wielu Ukraińców, którzy zostali ewakuowani w pierwszym roku konfliktu, przeniosło się do Nowej Fundlandii, gdzie klimat jest bardzo surowy. Nie mogłabym nie wspomnieć o moim własnym mieście, Montrealu. Ma w sobie klimat i choć nie jest to najbardziej dopracowane miejsce w sensie "nie wszystko jest idealne", to i tak jest bardzo dynamiczne. Ma swoje walory; to naprawdę fajne miejsce. Innym miejscem, które jest bardzo popularne, jest prowincja Quebec, ponieważ jest bardzo malownicza. Jednym z ostrzeżeń, które dałabym innym, jest to, że Kanada jest ogromna. Czasami ludzie mówią mi: "Och, jadę do Montrealu, jadę do Vancouver i zatrzymamy się w Toronto". Więc pytam ich: "Jak długa jest wasza podróż?", a oni odpowiadają: "Och, to 7 dni". A ja na to: "Nie, to nie zadziała". Muszę im pomóc w dokonywaniu wyborów. W Kanadzie jest dużo przyrody, godnej swojej wspaniałej reputacji. Jeśli weźmie się pod uwagę, że Kanada jest dru-

gą po Rosji pod względem powierzchni, lot z Toronto do Warszawy zajmuje dużo czasu. Po prostu nie da się zwiedzić wszystkich miast Kanady w tak krótkim czasie i dobrze o tym wiecie. Bardzo trudno jest zwiedzić wszystko podczas jednej podróży.

CzN: Za czym Kanadyjczyk mieszkający w Polsce najbardziej tęskni?

CG: Myślę, że gdybym nie włożyła czegoś do mojego bagażu, byłby to syrop klonowy. Zaplanowaliśmy z wyprzedzeniem i mamy wiele puszek, a ponieważ nie ma daty ważności, jak wypieki, można go przechowywać przez długi czas. Nie zmienia on nawet konsystencji, więc jestem zabezpieczona na tym froncie. To, za czym tęsknię najbardziej, to mój przestronny dom w lesie. Czasami lubię być tam i nikogo nie widzieć przez długi czas, ale teraz nie jest to możliwe.

CzN: Jeśli chodzi o pracę jako ambasador, jakie są najważniejsze cechy, talenty lub umiejętności, które uważa Pani za niezbędne w swojej pracy?

CG: To naprawdę doskonałe pytanie. Po pierwsze, mamy obowiązek wobec Kanadyjczyków, więc ambasada jest czymś w rodzaju ulicy dwukierunkowej. Przynosimy wiadomości z Kanady do Polski, ale przynosimy je również z Polski do Kanady. Musimy upewnić się, że nasi koledzy w Kanadzie rozumieją, co dzieje się w Polsce, ale w każdym kraju, w którym jesteśmy obecni, Kanada ma program obowiązków wobec swoich obywateli. To jest praca rutynowa i nie jest to największa rzecz, jaką robimy. Jest to o tyle istotne, że choć jest mało prawdopodobne, aby zdarzyło się to w Polsce, ale tym bardziej

w innym kraju narażonym na klęski żywiołowe, ludzie przyjdą i będą szukać pomocy. Obywatele Kanady otrzymują nasze wsparcie, więc jest to jedna z linii konsularnych.

Jednym z wielu działań jest handel.

Wzmacnianie więzi między tymi dwoma krajami jest angażujące. To relacja dwustronna. Inną gałęzią biznesu, zwłaszcza w kraju takim jak Polska, są siły zbrojne.

Wspólnie szkolimy ukraińskich żołnierzy.

Mamy tu około 300 kanadyjskich żołnierzy, którzy współpracują z polskimi siłami zbrojnymi przy szkoleniach. Są rozrzucone po całym kraju, więc w czasie takim jak ten istnieje linia obrony. Jesteśmy bardzo zainteresowani tym, co dzieje się po sąsiedzku, bo rozumiemy, jak sytuacja na Ukrainie stanowi zagrożenie dla Polski.

Jeśli tak dalej pójdzie, będziemy mieli kolegów, którzy będą po prostu zajmować się dyplomacją, współpracować z rządem,

ale także ze społeczeństwem obywatelskim. Próbuje zrozumieć, jakie jest tu życie. Pracujemy też nad wieloma kwestiami związanymi z prawami człowieka, które są dla nas ważne oraz kwestiami płci.

Kwestie te są częścią naszego zaangażowania dyplomatycznego. Kolejnym ważnym elementem naszej ambasady jest imigracja.

Mamy urzędników imigracyjnych, którzy skutecznie zapewnili połowę wiz tymczasowych. Dostarczyliśmy je

Ukraińcom, ubiegającym się o wizę, więc w tej chwili jest 260 000 spośród nich wyjechało do Kanady z wystawionymi wizami.

Do tej pory zorganizowaliśmy około 21

lotów czarterowych. Tak naprawdę nie ma znaczenia, czy jest to drugi koniec świata, ponieważ wciąż jest daleko od niebezpieczeństwa. Jeśli chodzi o obowiązki ambasadorów i dziedziny działalności, o których wspomniałam, mam w pewnym momencie do odegrania pewną rolę. Mam niezwykłych kolegów w sekcji konsularnej. Najczęściej załatwiają one kwestie zagubionych paszportów lub osób, które zostały zatrzymane i muszą zostać odwiedzone. Jednak, kiedy sprawa się komplikuje, dzwonią do mnie, jak w niektórych przypadkach w przypadku pracy imigracyjnej. Rozmawiamy w Warszawie z organizacjami międzynarodowymi, które wspierają działania Ukrainy, więc praca opiera się na zespole wspólniały ludzi, bo 75% naszego zespołu tworzą osoby narodowości polskiej. To naprawdę solidny zespół. Jeśli chodzi o te wszystkie linie biznesowe i te wszystkie zlecenia, to są rzeczy, które ustalasz jako projekty dla siebie lub są to rzeczy, które zleca ci np. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, polskie czy kanadyjskie. Powiedzmy, że jedno i drugie. Polskie Ministerstwo oczekuje od nas, że będziemy wypełniać obowiązki konsularne, takie jak to, że nasza ambasada RP w Ottawie będzie robić to samo, co my tutaj. Jest to wymóg wynikający z Konwencji Wiedeńskiej. Skutecznie wdrażamy ogólną politykę, taką jak nasza polityka dotycząca praw człowieka, którą podałam jako przykład. Gdyby doszło do zmiany rządu w Kanadzie, moglibyśmy wprowadzić kilka zmian w sposobie ich wdrażania, ale taka jest nasza polityka zagraniczna. Kontynuuj-

jąc myśl, wszystkie te kwestie są naprawdę zakotwiczone w naszych priorytetach i będziemy to robić nadal. Skupienie się na wsparciu Ukrainy nie jest czymś, o czym zdecydowałam, to priorytet rządu kanadyjskiego. Nasz zespół składa się z dyplomatów, urzędników służby zagranicznej oraz osób, które pochodzą z innych departamentów i wszyscy pracują pod kanadyjskim „parasolem”.

CzN: Czy w swojej karierze odwiedziła Pani jakieś inne kraje? Jeśli tak, to który z nich był Pani ulubionym?

CG: Odwiedziłam i mieszkałam w wielu miejscach. Mieszkałam w USA, RPA, Szwajcarii, Francji, Wielkiej Brytanii, Sri Lance i Burundi. Przez cały czas miałam bardzo ciekawe doświadczenia. W swojej karierze zawodowej zajmowałam się kwestiami międzynarodowymi, w ONZ lub innych organizacjach, w których pracujemy razem, zajmujemy się takimi sytuacjami. Świat jest teraz skomplikowanym miejscem, więc miałam dużo szczęścia, że mogłam odwiedzić te miejsca. Jednak odwiedziłam tak wiele krajów i miast, że trudno mi się zdecydować. To, co mogę powiedzieć, to to, że trudno mi wciąż ocenić to, ponieważ Polska jest po prostu na szczycie. Naprawdę podobał mi się czas spędzony tutaj, może kiedy zakończę karierę, powiem, że najlepszym krajem, w którym byłam, była Polska, ale jak na razie nie jest to jeszcze postanowione.

CzN: Czy jest jakieś osiągnięcie, z którego jako dyplomata jest Pani szczególnie dumna?

CG: Dam przykład. Nigdy nie trafisz do gazet, kiedy pracujesz w Radzie Praw Człowieka, w której pracowałam przez wiele lat mojej kariery. Przyjmujemy rezolucje tam, gdzie inne kraje spotykają się i zgadzają w jakiejś sprawie. Kiedy już się w czymś zgodzimy, to kraj jest odpowiedzialny za wdrożenie zmian, chyba że odmówi. Kiedy te rezolucje były już gotowe, kierowałam zespołem, który pracował nad tymi dotyczącymi przemocy wobec kobiet. Rezolucje te dotyczyły konkretnie przemocy domowej. To trudny temat, o którym ludzie nie lubią rozmawiać, ale musieliśmy wymusić rozmowę z ONZ na ten temat. Po tym byliśmy z siebie bardzo zadowoleni. Do dziś jednym z najważniejszych aspektów wykonywanej pracy jest to, że nie można zmierzyć jej wpływu na teren.

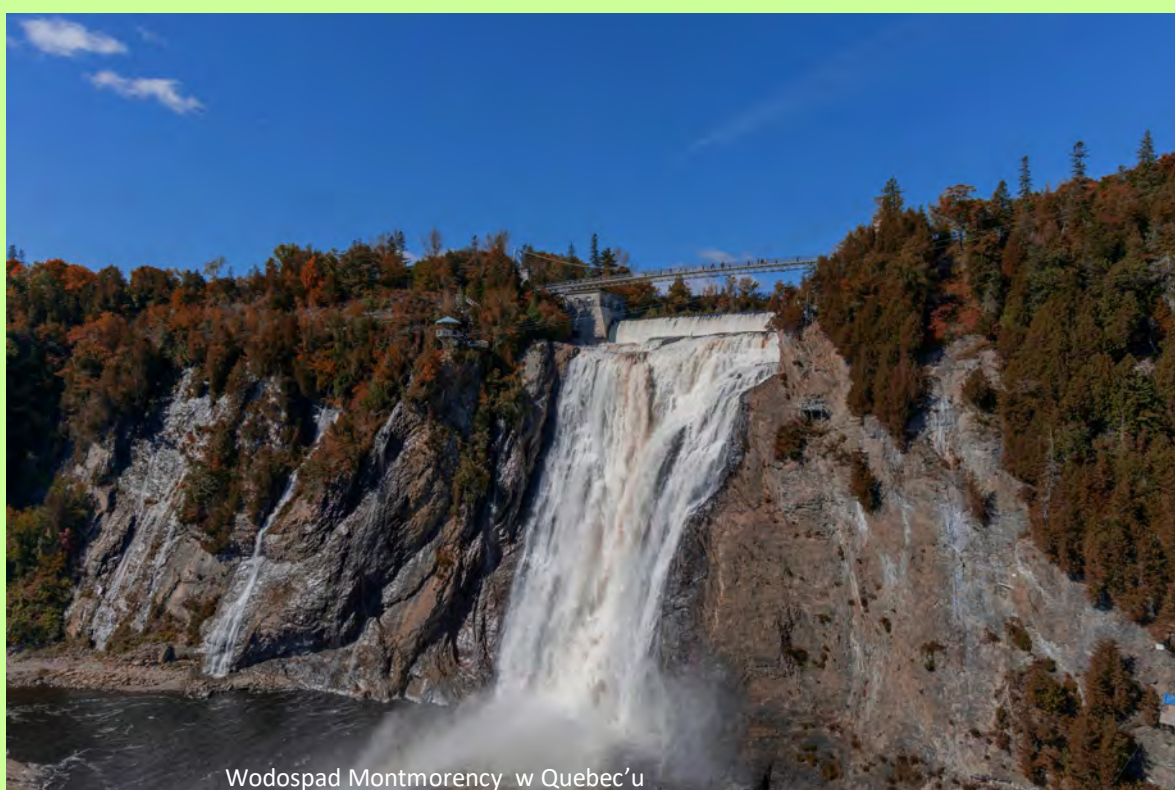
CzN: Czy jest coś szczególnego w Pani pracy, co Panią pasjonuje?

CG: Prawa człowieka. To jest w moim DNA. Mój współpracownik Przemek (siedzący obok) się z tym zgodzi. Dla

mnie prawa człowieka mają kluczowe znaczenie we wszystkim, co robimy. Są tym, co sprawia, że wszyscy jesteśmy równi na naszej planecie, ja nie jestem ani bardziej, ani mniej równa niż ktokolwiek inny. Kiedy widzę, że prawa człowieka są łamane, nie są szanowane lub że ludzie nie są tacy sami z powodu różnych kultur, nie pasuje mi to. To jest coś, o czym myślę każdego dnia i mam szczęście, że jestem w kraju takim jak Polska, gdzie możemy prowadzić ten dialog. Od czasu do czasu możemy mieć inną ich interpretację, ale prawa człowieka są prawami człowieka. To jest wątek całej mojej pracy i kariery za granicą.

CzN: Okej, to wszystko, co mamy na dzisiaj. Dziękujemy za poświęcony nam czas.

CG: Bardzo dziękuję za pytania, również bardzo dobre, zmusiliście mnie do wielu przemyśleń. To była przyjemność spotkać ludzi takich jak wy.



Wodospad Montmorency w Quebec'u

Les étudiants du Lycée Sophie Barat répondent aux questions des lycéens du Lycée Stefan Czarniecki

Emmanuelle Thibault, Sara Peternelli, Sandrine Vigneault, Lycée Sophie Barat

ÉCOLE

1. Allez-vous à l'école pendant les tempêtes de neige et par des températures très

élevées (quand il gèle) ?

L'école n'est pas fermée lorsque la température est trop basse. Par contre, lorsqu'il neige abondamment, les routes sont bloquées et il est difficile pour les élèves de se rendre à l'école en auto ou en transport en commun. Donc, notre commission scolaire ferme les écoles.

2. Allez-vous à la patinoire en classe ?

À notre école, nous avons la chance d'avoir un aréna à proximité. Il nous arrive donc d'avoir des cours d'éducation physique à la patinoire, mais ce n'est pas le cas de toutes les écoles.

3. Combien de temps durent vos cours ?

Au secondaire, dans notre école nos cours durent 1h15 et il y a 4 périodes par jour, mais cela dépend de chaque établissement.

4. Skiez-vous en dans le cadre de l'EPS (éducation physique) ?

Nous avons un programme de plein air à Sophie-

Barat. Ce programme nous permet de faire notre éducation physique dehors, mais pas tous les élèves font partie du programme. En secondaire 5, les élèves, dans le programme de plein air, font quelques cours de ski de fond.

Aussi, notre école organise un voyage annuel de ski. Les élèves peuvent s'y inscrire s'ils le souhaitent et ils partent pendant 3 jours skier les plus hautes montagnes du Québec.

5. Comment se rend-on à l'école ?

Dépendamment d'où les élèves habitent, certains viennent à la marche, en vélo, utilisent le transport en commun (métro et autobus de la ville), et d'autres viennent se faire reconduire par leurs parents en voiture.

6. Avez-vous des pauses à l'école entre les cours ?

Oui, nous avons des pauses. À notre école, nous avons des pauses de 15 minutes, car certains élèves doivent changer de pavillon, qui sont à une distance de cinq minutes à pied l'un de l'autre. Toutefois, d'autres écoles ont des pauses de cinq minutes seulement, ou des pauses de dix minutes. Nous avons aussi une pause d'une heure pour manger le midi.

7. Prévoyez-vous étudier dans votre pays ou à l'étranger ?

Nous aimerions peut-être un jour étudier dans un autre pays. Cela serait vraiment une opportunité incroyable.

8. Étudier dans votre pays est-il gratuit ou payant ?

Dans notre pays, l'école peut être gratuite pour tous du primaire jusqu'au secondaire. C'est l'école publique. Toutefois, certaines personnes peuvent déci-



Mont Tremblant

der d'être scolarisées dans des écoles privées, qui sont payantes. De plus, au CÉGEP (collège) et à l'université, il y a des coûts, mais ils sont relativement bas si on les compare à d'autres pays.

9. Quelles langues apprenez-vous à l'école ?

La plupart des écoles sont francophones et donc les cours de langue première en français sont obligatoires, mais les cours d'anglais langue seconde le sont aussi dès la première année. Il y a aussi des écoles anglophones, mais toutes les écoles du Québec doivent enseigner le français. Certaines écoles offrent des options de plus, comme l'espagnol ou le mandarin.

10. Y a-t-il des pauses entre les cours, si oui, combien de temps durent-elles et combien y en a-t-il ?

Oui, il y a des pauses entre les cours. Dans notre école, il y en a deux, entre la première et la deuxième période et entre la troisième et la quatrième période. Elles durent quinze minutes.

11. Y a-t-il une pause déjeuner ? Avez-vous une cafétéria ou une cantine à l'école ?

Au Québec, ce que nous appelons le déjeuner est l'équivalent du petit déjeuner en France. Nous n'avons donc pas de pause pour le déjeuner, car nous mangeons avant de venir à l'école.

Par ailleurs, au Québec, nous appelons dîner l'équivalent du déjeuner en France. Nous avons une pause de 1h15 pour dîner vers 11h15. C'est un peu tôt pour manger, mais la plupart des écoles font leur dîner aussi tôt.

Toutes les écoles ont des cafétérias. Cependant, l'école Sophie-Barat est en train de « tomber en ruines » et la moitié de l'école est en train de s'effondrer. Malheureusement, notre cafétéria est dans la partie condamnée. Nous avons donc une cafétéria de remplacement. Celle-ci sert principalement des biscuits à l'avoine, des muffins, des fruits des sandwichs et des repas chauffés d'un traiteur. Ce n'est pas de la grande cuisine à cause du manque de place.



12. Quand commencent vos vacances, combien de temps durent-elles et comment les passez-vous ?

Nos vacances commencent à la fin du mois de juin et se terminent à la fin du mois d'août au secondaire. Certaines personnes se trouvent un emploi d'été pendant ce temps, d'autres voyagent et certains restent en ville. Nous avons aussi deux semaines de vacances de la fin du mois de décembre au début du mois de janvier et une semaine de relâche en mars.

QUÉBEC - MONTRÉAL

1. Quelles sont les caractéristiques de votre culture et quelles fêtes célébrez-vous ?

Il y a une grande diversité ethnique et culturelle à Montréal. Certaines personnes célèbrent des fêtes propres à leur culture, mais qui ne sont pas célébrées au niveau national ou au niveau de la province. Nous avons toutefois des fêtes célébrées par la majorité de la population, comme

l'Halloween et la Saint-Valentin. Noël et Pâques sont aussi des fêtes très importantes dans la culture québécoise, car autrefois, le Québec était une province très catholique. Nous fêtons toujours ces fêtes, mais elles n'ont plus la même connotation, car le Québec est maintenant une province laïque. Nous avons aussi une fête na-



La Biosphère w Montrealu

tionale, la fête du Canada, célébrée le premier juillet. Nous avons aussi une fête nationale au Québec, la Saint-Jean-Baptiste, qui est célébrée le 24 juin. Pour cette occasion, il y a plusieurs festivals organisés à travers la province.

2. Pourquoi y a-t-il autant de festivals dans votre pays ?

Nous ne savons pas s'il y a une raison précise, mais selon nous, il y a autant de festivals, car, au Québec, nous tentons de préserver notre culture francophone. De plus, la plupart des festivals ont lieu pendant l'été. Les gens sont contents de s'y rendre, car l'hiver est long et nous sommes heureux de sortir et profiter du beau temps.

3. Qu'est-ce qui fait la renommée de votre pays

dans le domaine du sport, de la science et de la technologie ?

Dans le domaine du sport, c'est le Hockey qui fait notre renommée. C'est un sport qui nous rassemble. Certaines universités de notre pays sont aussi renommées pour leur excellence en recherche dans plusieurs domaines.

4. Quelles langues parlez-vous et quelles sont les langues officielles ?

Nous parlons le français et c'est la seule langue officielle du Québec, mais tout le monde doit apprendre l'anglais vu que c'est l'autre langue officielle du pays.

5. Quelles sont les grandes villes du Québec ? De quelles villes venez-vous ?

Les deux grandes villes du Québec sont Québec (la capitale) et Montréal. Nous venons de Montréal.

6. Quel est le meilleur moyen de transport pour se déplacer à Montréal ?

Le meilleur moyen est le métro de Montréal qui a été construit en 1967 pour l'expo 67, mais il est fréquent qu'il y ait des pannes ou ralentissements.

7. Quels sont vos monuments et sont-ils bien conservés ?

Nous avons différents monuments comme le stade olympique de Montréal qui a accueilli les jeux olympiques en 1976, nous avons aussi le château Frontenac à Québec ainsi que la biosphère sur l'île Sainte-Hélène. La plupart des monuments sont assez bien conservés.

8. Quelles sont les sucreries les plus populaires et quelles sont les spécialités régionales que vous proposez ?

Nous avons un attachement profond au sirop d'érable. C'est de l'eau d'érable (un arbre) que nous chauffons pour faire évaporer l'eau et garder le sucre. Sa récolte a lieu pendant le printemps. Le sirop d'érable est présent dans tous

les réfrigérateurs québécois et peut se mettre sur presque tous les repas. Personnellement, j'en mets sur mes crêpes et c'est un pur délice!

9. De quoi êtes-vous le plus fier dans votre pays ?

Le sirop d'érable est une fierté nationale ainsi que le hockey. Au Québec nous nous considérons différemment du reste du pays vu que nous sommes francophones alors nous sommes très fiers de notre langue.

10. Quel est votre plat régional (salé et sucré) ?

Nos plats traditionnels les plus connus sont la poutine : frites, fromage en grains et sauce brune, et le pudding chômeur : gâteau imbibé de sirop d'érable

11. Avez-vous Uber dans votre pays, et si oui, est-il populaire ?

Oui nous avons Uber. Toutefois, ce n'est pas le moyen de transport le plus couramment utilisé.

12. Quelle est la division administrative dans votre pays ? Provinces et territoires.

Nous avons 10 provinces et 3 territoires au Canada.

JEUNESSE

1. Qu'aimez-vous faire pendant votre temps libre ?

Nous aimons faire des randonnées. Au Québec, nous avons plusieurs espaces verts. De plus, nous aimons lire, écouter des films et voir nos amis.

2. Où rencontrez-vous vos amis le plus souvent ?

On rencontre souvent nos amis chez nous, à la maison. Nous jouons à des jeux, parlons... Nous adorons aussi faire des «sleepovers» entre amis. Sinon, nous aimons aller magasiner, la plupart du temps dans des friperies. Il y en a de nombreuses à Montréal.

3. Quels sont les centres d'intérêt les plus populaires des jeunes ?

Les jeux vidéo sont populaires dans certains groupes de jeunes, d'autres aiment les sports, la musique, la lecture ou l'art. Bref cela dépend beaucoup de chaque personne et varie dépendamment des préférences de chacun.

4. Quel musicien est le plus populaire parmi les jeunes de votre pays ?

Les goûts des jeunes dans notre pays sont diversifiés. Beaucoup aiment la musique pop et le rap de chanteurs connus mondialement, mais nous avons aussi des chanteurs locaux très appréciés. Par exemple, le groupe des Trois accords et le groupe des Cowboys fringants. Il y a aussi le chanteur Alex Nevsky et sa chanson « On leur a fait croire », et Karim Ouellet. De plus, nous écoutons les chanteuses Charlotte Cardin et Klo Pelgag. Finalement, la chanson Miami d'Ariane Moffatt est très populaire en ce moment.

5. Travaillez-vous et à partir de quelle année les jeunes peuvent-ils travailler ?

Les jeunes peuvent travailler à partir de 14 ans, mais nous sommes obligés d'aller à l'école jusqu'à 16 ans donc les employeurs ont un maximum d'heures de semaine qu'ils peuvent donner à un adolescent. La plupart des jeunes commencent à travailler vers 15-16 ans et travaillent seulement durant l'été pendant les vacances.



Liceum im. Sophie Barat

Artykuł w wersji polskiej znajduje się na Facebooku CzarnieckiNews

MŁODZIEŻ W DZIAŁANIU



Twoja inicjatywa, twój wpływ - młodzie dla lokalnej społeczności!

Magdalena Turbacz*, 1B

Młódzież ma ogromny potencjał, by zmieniać swoje otoczenie i aktywnie uczestniczyć w budowaniu lepszej przyszłości dla swojej lokalnej społeczności. Celem mojego projektu, Twoja inicjatywa, twój wpływ - młodzie dla lokalnej społeczności" jest budowanie świadomości aktywności społecznej już od najmłodszych lat oraz pokazanie, jak młodzi ludzie mogą wykorzystywać swoje umiejętności i zaangażowanie do wpływania na lokalną społeczność. Czy młodzież chętnie angażuje się w działalność społeczną? Czy ma świadomość dostępnych inicjatyw i rozumie znaczenie działań społecznych? Aby znaleźć odpowiedzi na te pytania, w ramach programu mentoringowego Liderki w Parlamencie przeprowadziłam ankietę wśród 243 uczniów klas 4-8 Szkoły Podstawowej w Ząbkach. Respondenci podzielili się swoimi doświadczeniami i opiniami dotyczącymi różnych form pomocy. Wyniki badania pozwalają lepiej zrozumieć, jak młodzi ludzie postrzegają wolontariat, czy mają możliwość zaangażowania się w akcje społeczne oraz jakie działania cieszą się największym zainteresowaniem.



Prezentacja wyników ankiety w XLVI LO.

Wyniki

Chęć pomagania innym

Pierwsze pytanie dotyczyło chęci do pomagania innym. Aż 91% respondentów odpowiedziało, że pomaganie innym sprawia mu przyjemność, te wyniki pokazują, że młodzież rozumie wartość pomocy i chętnie to robi.

Udział w akcji społecznej

Drugie pytanie dotyczyło zaangażowania społecznego. Ponad połowa ankietowanych (53 %) powiedziała, że brała udział w akcjach społecznych, 73 (30%) powiedziała, że nigdy nie uczestniczyła w akcjach społecznych, a 41 (17%) powiedziała, że chciałaby wziąć udział, ale nie miała jeszcze ku temu okazji. Wyniki pokazują, że chociaż wiele młodych ludzi ma doświadczenie w działalności społecznej, istnieje również duża liczba uczniów, którzy są gotowi do działania, ale jeszcze nie miała okazji.

Znaczenie działalności społecznej

W odpowiedzi na kolejne pytanie wynika, że 210 osób (86%) uważa, że aktywność społeczna jest bardzo ważna, co świadczy o dużej świadomości wśród młodych ludzi na temat znaczenia pomocy i zaangażowania w działania na rzecz innych. Zaledwie 33 (14%) osób odpowiedziało, że nie uważają aktywności społecznej za istotną.

Rodzaje działań społecznych, które najbardziej interesują uczniów

Uczniowie wyrazili zainteresowanie różnymi formami pomocy. Najwięcej osób (165) (44%) zadeklarowało chęć pomocy zwierzętom, co wskazuje na rosnącą świadomość ekologiczną i troskę o los zwierząt, 66 (18%) osób zadeklarowało, że interesuje je pomoc osobom starszym, co jest kolejnym ważnym

obszarem działań społecznych. Ponadto, 58 (16%) osób jest zainteresowanych ochroną środowiska, a 69 (18%) osób zadeklarowało chęć angażowania się w akcje charytatywne. Inne inicjatywy społeczne, takie jak pomoc ubogim czy działania na rzecz dzieci, również cieszyły się zainteresowaniem, choć były mniej popularne.

Działania społeczne organizowane w szkołach

Następnie ankietowani zostali zapytani, czy w ich szkole organizowane są akcje społeczne. Odpowiedzi były zróżnicowane – 79 (33%) osób wskazało, że akcje organizowane są regularnie, 90 (37%) osób stwierdziło, że odbywają się one rzadko, a 64 (26%) osoby nie wiedziały, czy takie inicjatywy mają miejsce w ich placówce. Zaledwie 10 (4%) osób odpowiedziało, że w ich szkole nie organizuje się żadnych działań społecznych. Wyniki te pokazują, że szkoły mogłyby angażować się w większą ilość akcji oraz powinny angażować większą liczbę uczniów w pomoc przy nagłaśnianiu ich.

Świadomość miejsc do angażowania się społecznie

Na pytanie, czy uczniowie wiedzą, gdzie mogą się angażować społecznie, odpowiedzi były również zróżnicowane. 79 (33%) osób znało konkretne miejsca i organizacje, w które mogą się zaangażować, 92 (38%) osoby słyszały o takich możliwościach, ale nie znały szczegółów, a 72 (30%) osoby nie wiedziały, gdzie szukać takich organizacji. To pokazuje, że chociaż młodzież wykazuje chęć działania, nie zawsze ma pełną wiedzę na temat dostępnych możliwości.

Korzyści z działań społecznych

Większość uczniów (191 osób) (79%) zgodziła się, że działania społeczne mogą pomóc w rozwijaniu ich umiejętności. 52 (21%) osoby odpowiedziały, że nie widzą takich korzyści, co może świadczyć o niewystarczającej świadomości na

temat pozytywnych efektów angażowania się w działalność społeczną.

Analiza

Wyniki ankiety wskazują, że młodzi ludzie w Ząbkach są pozytywnie nastawieni do działań społecznych. Większość uczniów dostrzega znaczenie pomocy innym, a także wyraża chęć angażowania się w różne formy wolontariatu. Istnieje jednak potrzeba dalszego uświadamiania młodych ludzi o dostępnych możliwościach oraz tworzenie przestrzeni do działania.

Wnioski i rekomendacje

Na podstawie wyników ankiety warto postawić na zwiększenie świadomości młodzieży na temat różnych form zaangażowania społecznego. Można to osiągnąć poprzez organizowanie większej liczby wydarzeń, które umożliwią uczniom poznanie różnych organizacji charytatywnych, ekologicznych czy innych inicjatyw, w które mogą się zaangażować. Ponadto, szkoły powinny bardziej aktywnie wspierać młodzież w działaniach na rzecz lokalnej społeczności, tworząc przestrzeń do organizowania zbiórek, akcji ekologicznych czy pomocy potrzebującym.

Podsumowanie

Zaangażowanie młodzieży w życie społeczne ma ogromne znaczenie dla rozwoju społeczności, ale także dla samego rozwoju uczniów. Młodzież w Ząbkach wykazuje duże zainteresowanie działalnością społeczną i jest gotowa do działania. Kluczowe będzie teraz zapewnienie im odpowiednich narzędzi, wsparcia i wiedzy, by mogły w pełni wykorzystać swój potencjał na rzecz lokalnej społeczności.

*Magdalena Turbacz jest Radną Młodzieżowej Rady Miasta Ząbki. Pełni funkcję sekretarza.

Czy młodzież może być zaangażowana społecznie? Wywiad z Sekretarzem RM w Ząbkach

Zaangażowanie społeczne? Młodzi ludzie coraz częściej udowadniają, że nie trzeba czekać na „dorosłość”, by realnie wpływać na otoczenie. Magdalena Turbacz jest tego doskonałym przykładem - jako Sekretarz w Młodzieżowej Radzie Miasta Ząbki, koordynatorka licznych projektów, działaczka społeczna i członkini Fundacji Union of Sisterhood Foundation każdego dnia pracuje na rzecz lokalnej społeczności. Jak zaczęła? Co ją motywuje? O tym opowie w naszej rozmowie.

Wiktor Krysztopolski, IB

CzarnieckiNews: Co Cię skłoniło do działania na rzecz innych?

Magdalena Turbacz: zaczęłam działać już jako dziewięciolatka, moja wychowawczyni dostrzegła we mnie pewną iskierkę i zachęciła mnie do angażowania się w różne inicjatywy - koło wolontariatu, koło teatralne, a później samorząd uczniowski. To wtedy odkryłam, jak ogromną radość daje mi organizowanie wydarzeń i wpływanie na lokalną społeczność. W szóstej klasie poszłam o krok dalej i razem z koleżankami zorganizowałam warsztaty dla klas 1-3 na temat zdrowego trybu życia. I tak to się zaczęło!

CN: Co daje Ci działanie społeczne?

M.T.: Przede wszystkim wielką satysfakcją ze zrealizowanych projektów, cieszę się, że choć trochę mogę wpłynąć na naszą społeczność. Działalność społeczna daje również doświadczenie, zdobywam i rozwijam umiejętności, a także poznaję nowych ludzi, którzy również mają realny wpływ na nasze otoczenie.

CN: Jakie umiejętności można zdobyć?

M.T.: Naprawdę jest ich mnóstwo od umiejętności miękkich, komunikacji, pracy w grupie, liderstwa, do twardych takich jak: organizacja wydarzeń, prowadzenie mediów społecznościowych.

CN: Jakie predyspozycje trzeba mieć by działać na rzecz innych? Czy każdy może to robić?

M.T.: Sądzę, że każdy może znaleźć coś dla siebie, mamy wiele form wolontariatu, dlatego każdy w zależności od tego jakie ma predyspozycje i co lubi odnajdzie się w czymś innym.

CN: Czym zajmujesz się w Młodzieżowej Radzie?

M.T.: Jako Sekretarzynie Młodzieżowej Rady Miasta Ząbki zajmuję się dokumentacją, piszę regulaminy, protokoły, sprawozdania oraz plany naszych projektów. Współpracuję, negocjuję z lokalnymi organizacjami i władzami. Koordynuję Komisję ds. Promocji, prowadząc media społecznościowe Młodzieżowej Rady.



Wolontariat w Młodzieżowej Radzie wiąże się również z wieloma spotkaniami w których chętnie biorę udział.

CN: Co daje Ci działanie w fundacji Union of Sisterhood Foundation?

M.T.: Fundacja działa od niedawna, została założona zaraz po skończeniu programu mentoringowego Liderki w Parlamencie, przez Zarząd projektu. Razem z uczestniczkami programu tworzymy fundację, gdzie zdobywamy doświadczenie, umiejętności i kontakty. Będziemy wyrównywać szanse edukacyjne, wspierać kobiety w różnych branżach, prawo, polityka, medycyna i wiele więcej.

CN: Masz jakieś rady dla osób, które chciałyby działać społecznie, ale nie wiedzą od czego zacząć?

M.T.: Na początku warto zastanowić się co tak naprawdę nas interesuje, w jakich działaniach chcielibyśmy brać udział. Zaczynaj od małych kroków, działaj w klasie, szkole, samorządzie uczniowskim i wykorzystuj swoje talenty oraz umiejętności. Później szukaj organizacji, bo w organizacjach zdobywamy większe doświadczenie, poznajemy nowych ludzi, możemy się od nich uczyć i rozwijać nowe umiejętności.

CN: Jak udaje Ci się pogodzić działalność ze szkołą?

M.T.: To zdecydowanie nie jest łatwe, ale nauczyłam się dobrze zarządzać czasem. Prowadzę kalendarz, w którym zapisuję wszystkie ważne terminy - zarówno szkolne jak i związane z działalnością. Czasem trzeba z czegoś zrezygnować albo poświęcić więcej czasu wieczorem na naukę, ale mam ogromne wsparcie ze strony rodziców. Działanie daje mi dużą dawkę pozytywnej energii, myślę, że kiedy robisz coś z pasji, to mimo zmęczenia po prostu chcesz to robić dalej.

CN: Dziękuję za rozmowę.

PS

Chodź kalendarz pęka w szwach, a obowiązków nie brakuje, jedno jest pewne – Magdalena Turbacz jeszcze nie raz nas zaskoczy. Bo kiedy pasja spotyka się z odwagą, wszystko jest możliwe!



Rozmawiał Wiktor Krysztopolski, IB

KREATYWNI



Dwie mini powieści napisane przez uczniów ICF: o zaginięciu dziewczyny i o pierwszej miłości.

Z kolei uczniowie klas III i IV (grupa francuska) przygotowali plakaty proekologiczne na konkurs zorganizowany przez Instytut Francuski



Pewnego dnia w LO Stefana Czarnieckiego na lekcji WF była sobie pierwszoklasistka o imieniu Ada. Siedziała na parapecie rozmawiając z przyjacielem aż w pewnym momencie przyleciała jej prosto w twarz piłka od kosza była ona strasznie wkurzona i zdesperowana chciała powiedzieć osobie, która rzuciła w nią tą piłką, żeby trochę uważała, wtedy jej spojrzeniu przyjrzał się wysoki przystojny tysiwartoklasista. Podbiegł do niej przepaszając ją i zapytał czy wszystko z nią w porządku ta z niezadowolona miną powiedziała, że tak, lecz było widać, że jest bardzo wkurzona. Dlatego chłopak zaproponował jej wyjście po szkole. Ada przyjęła zaproszenie dlatego że bardzo spodobał się jej uczeń i chciała

dowiedzieć się o nim, przez cały dzień w szkole czekała aż skończą się jej lekcje ostatnie pięć minut siedziała patrząc się co chwilę na zegar. Gdy dzwonek w końcu zadzwonił wyszła szybkim krokiem z klasy i szła do szatni, gdzie już na nią czekał chłopak z porannej lekcji AWF-u podeszła do niego i cichym głosem powiedziała "hejka". Ten tylko się uśmiechnął i patrząc się na nią rozbawionym głosem powiedział "Krychu jestem". Gdy

poszli na kawę rozmawiali na wszystkie tematy i okazało się, że mają bardzo dużo wspólnego. Przez kilka miesięcy wychodzili codziennie i pewnego dnia Krystian zapytał Adę czy chce zostać jego dziewczyną ta ucieszona odpowiedziała mu, że chce i od tego momentu byli parą ich związek był piękny i prawdziwy pełny miłości i wsparcia. Dziewczyna

przeżywała z nim wszystkie jego momenty i gdy pisał to pisała mu codziennie jak bardzo go kocha. Dzień przed zakończeniem roku szkolnego spotkali się w szkole i poszli sobie się przejść po szkole przyszli na miejsce, w którym się poznali, czyli sala lekcji AWF-u Krystian wstał z poważną miną złapał Adę za ramiona i powiedział to, czego dziewczyna nie spodziewała się chciał zakończyć ich związek dlatego, że po wakacjach leciał do innego kraju studiować. Ada zadała Krystianowi ostatnie pytanie. -Czy

jeszcze kiedyś cię zobaczę? -Może kiedyś będę przechodzić przez ulicę w jakimś miejscu, gdzie będziesz również Ty, że może spotkamy się w jakimś sklepie a może na koncercie, że może cię zobaczę, a może i ty zobaczysz mnie, że może pójdziemy na kawę albo tylko na siebie popatrzymy. Ale tylko może. Wtedy odszedł i już nigdy się nie spotkali, lecz wspomnienia będą z nimi na zawsze.



ZAGINIIONA



Mariola i jej podwójne życie

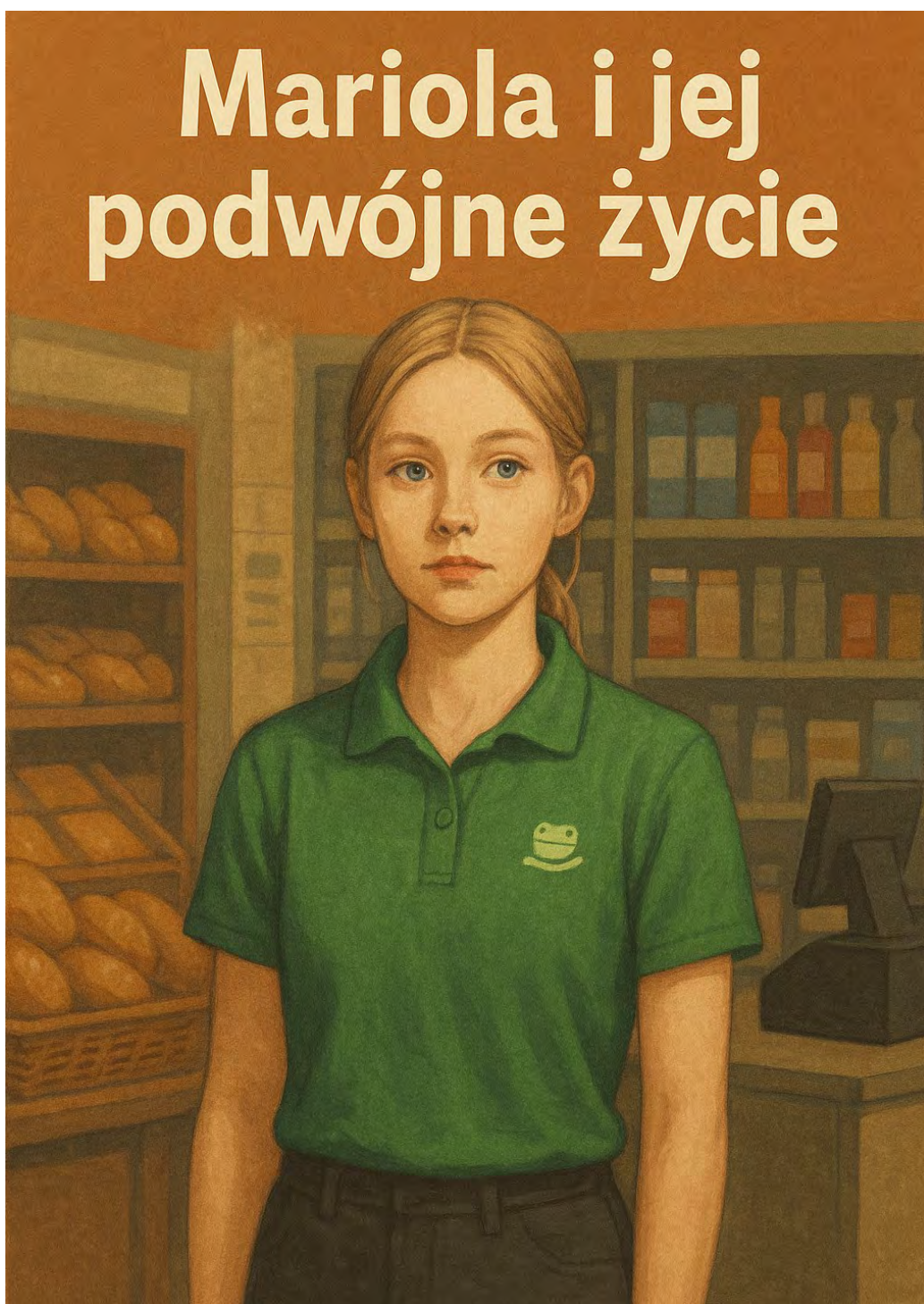
Rozdział 1: Mariola i jej podwójne życie

Dziewczyna z Żabki Mariola miała siedemnaście lat i pracowała w Żabce na osiedlu Kwiatowym. Była drobna, z jasnymi włosami i niebieskimi oczami, a wśród klientów uchodziła za sympatyczną, choć nieco tajemniczą. Codziennie rano otwierała sklep, układała pieczywo i przyjmowała dostawy. Starsze panie ją lubiły, chłopaki z osiedla puszczały do niej oczko, a ona sama prowadziła życie, o którym nikt nie wiedział. Bo Mariola miała i męża, i narzeczonego.

Rozdział 2: Podwójna gra

Jej mąż, Kacper, miał dziewiętnaście lat i był jej wielką, szaloną miłością z gimnazjum. Ożenili się potajemnie kilka miesięcy wcześniej, kiedy Mariola odkryła, że Kacper dostał propozycję pracy w

Norwegii. Chciała być z nim, a ślub wydawał się najlepszym rozwiązaniem. Jej rodzice nic nie wiedzieli – oficjalnie mieszkała z nimi, ale czasem nocowała u „koleżanki”. A potem pojawił się Damian. Starszy, przystojniejszy, pewniejszy siebie. Kiedy przyszedł do Żabki po energetyka, spojrzał na Mariolę w sposób, który sprawił, że zapomniała o Kacprze.



Spotykali się w tajemnicy, a on po trzech miesiącach znajomości poprosił ją o rękę. Powiedziała „tak”, choć miała już obrączkę na palcu.

Rozdział 3: Zniknięcie

Pewnego dnia Mariola po prostu zniknęła. Rano przyszła do pracy, jak zwykle. Zrobiła remanent, pogadała z panią Krysią, stała klientką i wysłała SMS-a do Kacpra: „Kocham cię”. Tego samego dnia umówiła się z Damianem na wieczór – miał poznać jej „rodziców” (w rzeczywistości planowała wymyślić wymówkę). O godzinie 17:30 wyszła z pracy. Kamery monitoringu pokazały, jak idzie w stronę osiedlowego skweru. Potem ślad się urwał.

Rozdział 4: Kto jej szukał?

Pierwszy zauważył to Kacper. Mieli rozmawiać wieczorem przez telefon, ale Mariola nie odbierała. Zaczął dzwonić do jej rodziców – myśleli, że jest u koleżanki. Damian także się zaniepokoił, ale nie od razu. Wysłał jej kilka wiadomości, potem zadzwonił do znajomych. Nikt nic nie wiedział. Gdy Mariola nie wróciła na noc, jej matka zgłosiła zaginięcie. Policja zaczęła poszukiwania, a tajemnica jej podwójnego życia zaczęła wychodzić na jaw.

Rozdział 5: Prawda

Kacper i Damian spotkali się na komisariacie. Obaj byli wstrząśnięci, choć reagowali inaczej – Kacper ci-

cho przeklinał pod nosem, Damian nerwowo chodził tam i z powrotem.

– Jak to twoja żona? – zapytał w końcu Damian.

– A jak to twoja narzeczona?

– Kacper spojrzał na niego ze złością. Śledczy odkryli, że Mariola miała dwie karty SIM, dwa telefony i dwie wersje swojego życia. Pytanie brzmiało: czy uciekła, bo nie mogła już dłużej kłamać, czy ktoś jej pomógł w tym „zniknięciu”?

Rozdział 6: Gdzie jesteś, Mariola?

Policja sprawdziła monitoringi, przesłuchała znajomych i rodzinę. Śledztwo ciągnęło się miesiącami. Nie było śladów porwania ani przemocy. Z konta Marioli nie zniknęły żadne pieniądze, nie kupiła biletu na pociąg ani autobus. W końcu ktoś zauważył, że w dzień zaginięcia na przystanku autobusowym stała dziewczyna w kapturze. Pasowała do opisu Marioli. Kamera nagrała, jak wsiada do autobusu jadącego w stronę innego miasta. Czy uciekła do nowego życia? Czy wróci? Kacper wyjechał do Norwegii. Damian rzucił studia i wziął urlop na żądanie. Matka Marioli wciąż co niedzielę zostawia w jej pokoju czyste ręczniki, jakby miała wrócić lada dzień. Ale Mariola nie wróciła.

I może nigdy nie wróci.

LA MER COMMUNE



**PROTÉGEONS NOS OCÉANS, SAUVONS
NOTRE AVENIR**

**REJOIGNEZ-NOUS POUR
UN OCÉAN PLUS PROPRE !**

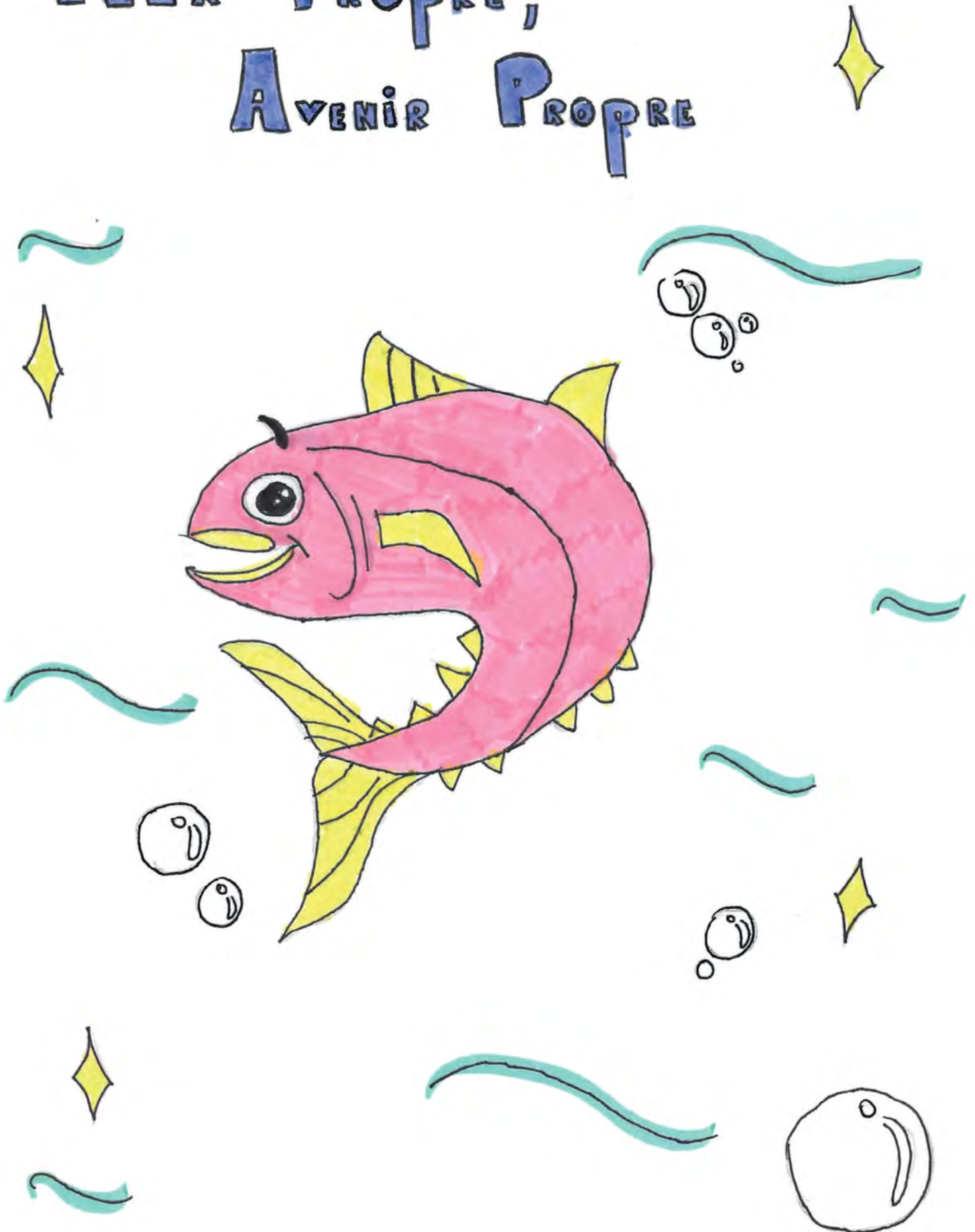


SAUVEZ LA MER BALTIQUE!



SI NOUS NE RÉAGISSONS PAS,
TOUT EST PERDU!

MER PROPRE, AVENIR PROPRE



LA MER, NOTRE AVENIR – PROTÉGEONS-LA!



KĄCIK

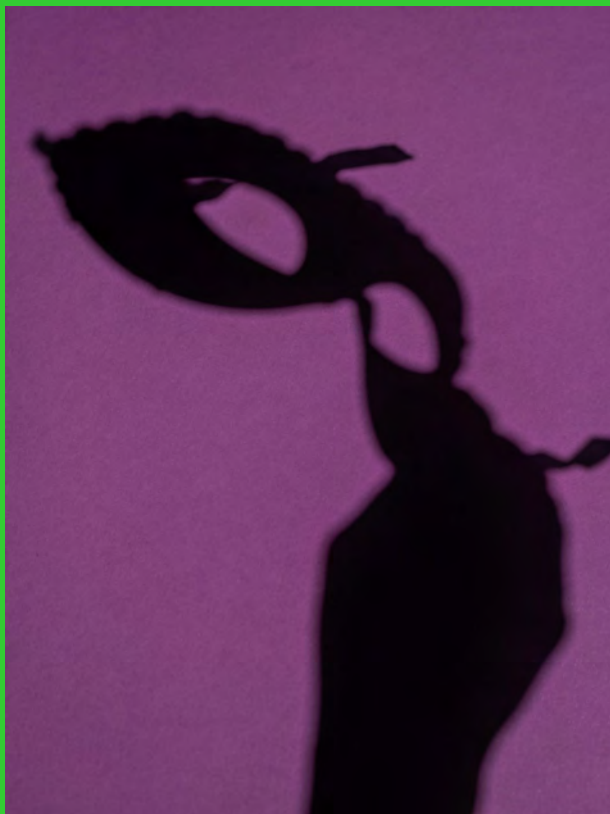


TEATRALNY

Teatr w Afryce

Arianna Serdiukova, 1CF

Teatr afrykański to niezwykle różnorodna forma sztuki, która odzwierciedla bogatą historię, kulturę i tradycje wielu krajów i plemion afrykańskich. Tradycyjny teatr w Afryce różni się od europejskich i azjatyckich form teatru, koncentrując się na silnym połączeniu z duchowością, rytuałem i przekazywaniem społecznych, historycznych i moralnych wartości. Współczesny teatr afrykański rozwija się od końca XIX i początku XX wieku, łącząc tradycyjne elementy z nowoczesnymi formami ekspresji.



Główne cechy tradycyjnego teatru afrykańskiego:

1. Związki z rytuałem: Tradycyjny teatr afrykański często pełnił funkcję rytualną i religijną, związaną z obrzędami przejścia, ceremoniami duchowymi, uroczystościami plemiennymi, po-

grzebami, ślubami czy inicjacjami. Występy miały charakter sakralny, a aktorzy, często przedstawiciele duchowieństwa plemiennego, wcielali się w role duchów, przodków i bogów.

2. Muzyka i taniec: Muzyka, taniec, śpiew i gra na instrumentach to integralne elementy przedstawień afrykańskich. Każdy z tych elementów miał znaczenie rytualne i często podkreślał dramatyzm sceny.

3. Maski i kostiumy: W teatrze afrykańskim bardzo istotną rolę odgrywają maski i kostiumy, które reprezentują różne duchy, przodków czy bóstwa. Maski są symbolem duchowego połączenia z innymi światami i często pełnią funkcje ochronne lub ceremonialne.

4. Oralność: Teatr afrykański opiera się głównie na tradycji ustnej – opowiadania historii, mitów i legend przekazywanych z pokolenia na pokolenie przez griotów (tradycyjnych opowiadaczy). Słowo mówione, połączone z gestami i mimiką, odgrywa kluczową rolę w przekazywaniu treści.

5. Społeczna rola: Teatr afrykański pełnił funkcję edukacyjną i społeczną – przedstawienia często miały na celu przekazanie wartości moralnych, uczyć o historii, prawach plemiennych lub rozwiązywać konflikty.

Współczesny teatr afrykański:

I. Kolonializm a teatr: W okresie kolonialnym teatr afrykański przeszedł transformację pod wpływem europejskich form teatralnych. Wiele tradycyjnych praktyk zostało zakazane lub wyparte, ale jednocześnie pojawiły się nowe formy teatralne, które wykorzystywały dramaturgię europejską do walki o niepodległość, a także do krytyki kolonializmu.

II. Tematyka: Współczesny teatr afrykański porusza tematy związane z kolonializmem, postkolonializmem, walką o wolność, tożsamość, a także problemy społeczne, takie jak korupcja, dyskryminacja, ubóstwo, nierówności płci czy HIV/AIDS. Teatr stał się narzę-

dziem wyrażania oporu wobec niesprawiedliwości społecznej i politycznej.

III. Znani dramatopisarze i reżyserzy: - Wole Soyinka (Nigeria) – laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1986 roku, autor wielu ważnych sztuk teatralnych poruszających tematy związane z polityką, kulturą i religią. - Ngũgĩ wa Thiong'o (Kenia) – autor sztuk pisanych zarówno po angielsku, jak i w języku Kikuyu, które dotyczą problematyki kolonializmu i tożsamości

nę, aby mówić o prawach człowieka, wolności i równości.

V. Nowoczesne techniki teatralne: Współczesny teatr afrykański łączy elementy tradycyjne z nowoczesnymi technikami, w tym multimediami, eksperymentalnymi formami wyrazu oraz interaktywnością, co pozwala na głębszą refleksję nad współczesnymi problemami społecznymi i politycznymi. Znane teatry w Afryce: - National Theatre of Ghana (Ghana) – centrum sztuki dra-



afrykańskiej. - Athol Fugard (Południowa Afryka) – pisarz i reżyser, który w swoich sztukach poruszał temat apartheidu, rasizmu i niesprawiedliwości społecznej.

IV. Teatr protestu: W wielu krajach afrykańskich, zwłaszcza w XX wieku, teatr był formą protestu przeciwko władzy kolonialnej oraz reżimom politycznym. Artyści wykorzystywali sce-

matycznej i kulturalnej w Akrze. - Market Theatre (Południowa Afryka) – słynne centrum teatralne w Johannesburgu, znane z produkcji sztuk o apartheidzie i problemach społecznych. - Kenya National Theatre (Kenia) – główny teatr narodowy, w którym odbywają się współczesne spektakle związane z problematyką afrykańską.

Voyage, voyage...



Erasmus+ Polska-Francja:

pobyty w la Réole

Jan Dąbrowski, IIIAH

W maju w naszej szkole mieliśmy okazję wziąć udział w wymianie ze szkołą we Francji w ramach projektu Erasmus+.

Dzięki projektowi mogliśmy nie tylko podzielić się polską kulturą i pokazać naszym korespondentom miasta takie jak Warszawa i Kraków, ale również samodzielnie odkryć mniej turystyczne zakątki Francji oraz uczestniczyć w lekcjach w tamtejszej szkole.

Poza zwiedzaniem miejsc takich jak miasto Bordeaux czy wybrzeże Oceanu Atlantyckiego, mogliśmy w pełni zanurzyć się w kulturze i codziennym życiu francuskiej młodzieży. Mieszkaliśmy na wsi niedaleko miasteczka La Réole, gdzie przez dwa tygodnie uczęszczaliśmy do szkoły.

Podczas całego wyjazdu posługiwaliśmy się językiem angielskim i poznaliśmy wielu wspaniałych

ludzi. Nie zabrakło również okazji do spróbowania słynnej francuskiej kuchni - potrawy takie jak **pain au chocolat**, **croissanty**, zupa cebulowa, **quiche lorraine**, **crêpes** czy **flan**, popijane słynnym francuskim winem, cieszyły nasze podniebienia swoją różnorodnością.

Dzięki temu, że braliśmy udział w wymianie jako korespondenci, mogliśmy lepiej poznać francuską kulturę i dostrzec różnice między nią a polską. Zaskoczeniem mogły być chociażby całusy na powitanie czy unikatowa gra w **pétanque**, którą pokochałem tak bardzo, że przywiozłem zestaw do Polski.

Z całego wyjazdu pozostało mi wiele wspaniałych wspomnień. Takie projekty jeszcze bardziej uświadamiają, jak bardzo podróże kształcą - dzięki bezpośredniemu kontaktowi z obcymi kulturami jesteśmy w stanie lepiej docenić własną oraz wprowadzić do codziennego życia ciekawe zwyczaje z innych krajów.



Pobyty w Heiligenstadt i Berlinie* - kronika

Maja Borkowska, Alicja Celińska, Nadia Milanowska, Kinga Reznar, IB i Hanna Stryjecka, OAH

Pierwszy dzień wyjazdu do Niemczech był bardzo ekscytujący, ale też męczący. Wszystkie wstałyśmy około 4 nad ranem i pojechaliśmy na dworzec centralny w Warszawie. Pierwszy pociąg odjeżdżał o 5:30 i jechał do Berlina. Pociąg był bardzo wygodny, miałyśmy dużo miejsca i jechałyśmy nim 6 godzin. Gdy dotarłyśmy na stację pociągową Berlin Hauptbahnhof okazało się, że nie zdążymy na kolejny pociąg do Erfurtu. Więc nasza nauczycielka jak najszybciej zarezerwowała bilety do Getyngi. W Berlinie mieliśmy chwilę czasu więc postanowiłyśmy udać się do *Dunkin donuts* - kawiarni z donutami, której nie ma w Polsce. Drugi pociąg jechał około 2-3 godziny, miałyśmy cały przedział dla siebie. Z Getyngi miałyśmy już ostatnią przesiadkę, aby dotrzeć do celu, ostatni pociąg jechał 25 minut. Po długiej podróży dotarłyśmy do małego, uzdrowiskowego miasteczka - Heilbad Heiligenstadt.



Zostałyśmy przywitane przez uczniów z banerem i uśmiechami na twarzy. Zaprowadzili nas do swojej szkoły, zostawiliśmy bagaże w jednej z sal, w której był mały poczęstunek. Zwiedziliśmy ich szkole, która była bardzo ładna i urokliwa. Przywitał nas również szkolny chórek, sale były przestronne i dobrze wyposażone. Bardzo dużo rozmawialiśmy z Niemcami o ich życiu, szkole, o zwyczajach i kulturze w ich kraju. W szkole zjedliśmy obia-

zostałyśmy przywitane przez uczniów z banerem i uśmiechami na twarzy. Zaprowadzili nas do swojej szkoły, zostawiliśmy bagaże w jednej z sal, w której był mały poczęstunek. Zwiedziliśmy ich szkole, która była bardzo ładna i urokliwa. Przywitał nas również szkolny chórek, sale były przestronne i dobrze wyposażone. Bardzo dużo rozmawialiśmy z Niemcami o ich życiu, szkole, o zwyczajach i kulturze w ich kraju. W szkole zjedliśmy obia-



dokolacje i dobraliśmy się u kogoś z uczniów będziemy mieszkać przez następne dni. Każdy pojechał około godziny 18 do *host* rodzin, zjedliśmy kolację, umyliśmy się i poszliśmy spać.



Drugiego dnia rano pojechaliśmy do szkoły naszych nowo poznanych przyjaciół i byliśmy na kilku lekcjach. Lekcje były bardzo ciekawie prowadzone a szkoła była ładna i nowoczesna. Co ciekawe nie zauważyliśmy, aby w szkole ktokolwiek używał zeszytu oraz długopisu, każdy notował na tablicy do którego dostępowali nauczyciele. Po lekcjach poszliśmy zwiedzać miasto Heilbad Heiligenstadt. Po odprowadzeniu przez przewodnika weszliśmy na górę z punktem widokowym *Dünkreuz Heilbad Heiligenstadt*, były tam śliczne widoki i piękna panorama. Po zejściu z góry wszyscy udaliśmy się do domów rodzin goszczących, gdzie zjedliśmy pizzę i mogliśmy odpocząć po całym dniu.

Trzeci dzień naszego obytu rozpoczął się dość wcześnie – od pakowania walizek i szykowania się do wyjazdu. Przed wyruszeniem do Berlina, na chwilę pojechaliśmy do szkoły, aby pożegnać się z uczniami, którzy nie jechali tam z nami. Zaraz po wizycie w szkole ruszyliśmy w drogę. Po-



dróż minęła szybko i spokojnie, a po przyjeździe czekał na nas motel „Three little pigs” - nasze nowe miejsce zakwaterowania na kolejne kilka dni. Szybko rozpakowaliśmy rzeczy i ruszyliśmy na pierwsze berlińskie zwiedzanie. Tego popołudnia odwiedziliśmy muzeum, które zrobiło na mnie ogromne wrażenie – zarówno pod względem architektury, jak i samych eksponatów. Było to ciekawe wprowadzenie do historii Niemiec. Na zakończenie dnia wybraliśmy się jeszcze do galerii handlowej położonej niedaleko naszego hotelu. To była idealna okazja, żeby się trochę rozejrzeć, zrobić drobne zakupy i zakończyć dzień wspólnym spacerem. Bardzo intensywny, ale niesamowicie satysfakcjonujący dzień.

Czwartego dnia naszej podróży znowu mieliśmy wycieczkę do muzeum, które było jeszcze ciekawsze od poprzedniego. Następnie metrem przejechaliśmy się do domu strachów, gdzie każdy mógł posmakować dawkę rozbawienia jak i strachu. Podczas zwiedzania tego domu towarzyszyli nam aktorzy, którzy opowiadali nam różne straszne historie oraz brali nas jako zakładników. To było naprawdę udane wyjście. Do motelu

wróciliśmy zarówno komunikacją miejską jak i spacerem, podczas którego mogliśmy zwiedzać uroki Berlina.

Piąty dzień był naszym przedostatnim dniem wymiany podczas którego odwiedziliśmy parlament, w którym mieliśmy szansę wejść na naprawdę piękny punkt widokowy, aby po zejściu z niego zacząć grę terenową w której Polacy rywalizowali z Niemcami. Cała zabawa polegała na odnalezieniu i dojechaniu do poszczególnych miejsc w Berlinie, zrobieniu sobie tam zdjęcia na dowód odnalezienia go oraz opisać dane miejsce paroma słowami. Po skończonej grze zostaliśmy



zabrane do muzeum, w którym mogliśmy np. popływać w basenie z kulkami, wejść do sali pełnej baniek mydlanych lub zrobić sobie zdjęcie na tle różnych ścianek. Wieczorem wszyscy spotkaliśmy się w hotelowej świetlicy. Podczas spotkania opowiadaliśmy o miejscach, które odwiedziliśmy podczas gry terenowej.

Ostatniego dnia wymiany, czyli 15.03.2025 odwiedziliśmy Checkpoint Charlie, gdzie trochę pozawiedzaliśmy. Następnie wróciliśmy do motelu skąd zabraliśmy swoje bagaże, aby ruszyć na peron. Niemiecka młodzież nam w tym towarzyszyła i rozstaliśmy się dopiero na dworcu. Po ciepłym pożegnaniu każdy udał się w swoją stronę. Oni do domu a my do Polski. Cała wycieczka minęła nam bardzo przyjemnie, zawarliśmy nowe znajomości, które mamy nadzieje że nadal będą trwać. Była to super przygoda, której na pewno długo nie zapomnimy. Czekamy teraz na was we wrześniu w Polsce!

*** Wymiana dofinansowana przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży.**



Quebec



Montreal



Mont Tremblant



Montreal